№ 2. Brześć nad Bugiem, dn. 1 marca 1922 r. Rok II.

DZIENNIK URZĘDOWY

WOJEWÓDZTWA POLESKIEGO

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI: Brześć n/B., Poleski Urząd Wojewódzki.

Cena pojedyńczego egzemplarza 180 mk.

TREŚĆ DZIAŁU URZĘDOWEGO.

TREŚĆ DZIAŁU NIEURZĘDOWEGO.

I.

Wykaz Ustaw i Rozporządzeń, ogłoszonych w ciągu miesiąca lutego 1922 r. w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej i w Monitorze Polskim, mających moc obowiązującą na terenie Województwa Poleskiego.

287.

W Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej:

Nr. 7 z dnia 1 lutego 1922 r.

Poz. 51. Rozporządzenie Ministra Kolei Żelaznych z dnia 20 grudnia 1921 r. w przedmiocie zmian i uzupełnień taryfy ogólnej na przewóz towarów, zwłok i zwierząt.

Poz. 52. Rozporządzenie Ministra Kolei Żelaznych z dnia 23 stycznia 1922 r. o tymczasowej bezpośredniej komunikacji osobowej, bagażowej i towarowej między stacjami polskich kolei państwowych a stacjami położonemi na obszarze W. M. Gdańska, oraz między stacjami polskich kolei państwowych przez obszar W. M. Gdańska.

Poz. 54. Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 4 stycznia 1922 r. o organizacji urzędów śledczych.

Poz. 55. Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych z dnia 31 grudnia 1921 roku wydane w porozumieniu z Ministrami: Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości oraz Prezesem Głównego Urzędu Ziemskiego w przedmiocie wykonania ustaw: z 18 marca 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 28, poz. 165) i z 30 lipca 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 75, poz. 513) w przedmiocie wydzierżawienia niezagospodarowanych użytków rolnych.

Nr. 8 z dnia 4 lutego 1922 r.

Poz. 56. Rozporządzenie Ministra Kolei Żelaznych z dnia 24 stycznia 1922 r. w sprawie przedłu-

żenia terminu ważności postanowienia o ograniczeniu odpowiedzialności kolei w bezpośredniej komunikacji towarowej między stacjami kolei polskich i czesko-słowackich.

Poz. 58. Oświadczenie rządowe o przystąpieniu Polski do międzynarodowego związku ochrony własności przemysłowej.

Nr. 9 z dnia 9 lutego 1922 r.

Poz. 61. Rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych z dnia 31 stycznia 1922 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych i Ministrem b. Dzielnicy Pruskiej w przedmiocie powołania mężczyzn urodzonych w roku 1901 do czynnej służby wojskowej w szeregach wojska stałego.

Poz. 62. Rozporządzenie Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 21 grudnia 1921 r. w sprawie zaprowadzenia wymiany paczek z zagranicą.

Poz. 63. Rozporządzenie Naczelnego Nadzwyczajnego Komisarza do walki z epidemjami z dnia 1 stycznia 1922 r. w przedmiocie korzystania z urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych.

Nr. 10 z dnia 17 lutego 1922 r.

Poz. 65. Ustawa z dnia 10 stycznia 1922 roku w przedmiocie likwidacji serwitutów w województwach: wołyńskiem, poleskiem i nowogródzkiem, oraz w powiatach: białowieskim, białostockim, bielskim, grodzieńskim, sokólskim i wołkowyskim województwa białostockiego.

Poz. 67. Ustawa z dnia 24 stycznia 1922 roku o upoważnieniu Ministra Skarbu do udzielenia w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Dóbr Państwowych państwowej gwarancji finansowej do sumy Ł. 2.000.000 dla zabowiązań, zaciągniętych przez organizacje rolniczo-handlowe, na zakup zagranicą środków produkcji rolnej.

Poz. 68. Ustawa z dnia 27 stycznia 1922 roku w przedmiocie upoważnienia osób, uprawiających działki ziemi na cudzych gruntach na obszarze województw: nowogródzkiego, poleskiego i wołyńskiego oraz powiatów: grodzieńskiego, wołkowyskiego i białowieskiego województwa białostockiego do czasowego użytkowania uprawianych przez nich gruntów i zajętych pomieszczeń.

Poz. 70. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 stycznia 1922 r. w przedmiocie zmiany niektórych przepisów normujących organizację sądownictwa i postępowanie sądowe cywilne w województwach: nowogródzkiem, poleskiem i wołyńskiem oraz w powiatach: białowieskim, grodzieńskim i wołkowyskim województwa białostockiego.

Poz. 71. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 26 stycznia 1922 r. w przedmiocie likwidacji spraw b. rosyjskich państwowych ziemskich banków Szlacheckiego i Włościańskiego na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

Poz. 72. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 stycznia 1922 r. w przedmiocie skasowania Instytutu Torfowego.

Poz. 73. Rozporządzenie Ministra Skarbu i Ministra b. Dzielnicy Pruskiej z dnia 20 grudnia 1921 r. celem wykonania rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 5 grudnia 1921 r. w przedmiocie ujednostajnienia opodatkowania wina na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

Poz. 75. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 20 stycznia 1922 r. w sprawie uchylenia art. VI przepisów wykonawczych do ustawy z dnia 11 marca 1919 r. w przedmiocie czasowego zakazu przywozu znaków pieniężnych w walucie austrjacko-węgierskiej, niemieckiej i rosyjskiej.

Poz. 78. Rozporządzenie Ministra Zdrowia Publicznego z dnia 23 stycznia 1922 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych w przedmiocie przepisów sanitarnych dla hoteli, pokojów umeblowanych i pensjonatów.

Poz. 79. Rozporządzenie Ministra Zdrowia Publicznego i Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych z dnia 30 stycznia 1922 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych w przedmiocie zwalczania wścieklizny u ludzi i zwierząt.

Poz. 80. Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 27 stycznia 1922 r. w przedmiocie wykonywania dozoru nad kotłami parowymi.

Poz. 81. Rozporządzenie Ministra Kolei Żelaznych z dnia 31 stycznia 1922 r. w przedmiocie uchylenia rozporządzenia z dnia 26 listopada 1921 roku o ograniczeniu odpowiedzialności kolei w bezpośredniej komunikacji towarowej między stacjami kolei polskich i austrjackich.

Poz. 82. Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej i Ministra b. Dzielnicy Pruskiej z dnia 30 stycznia 1922 r. w przedmiocie wykonania ustawy z dnia 21 października 1921 r. o zarobkowem pośrednictwie pracy.

Poz. 83. Rozporządzenie Ministra Robót Publicznych z dnia 2 stycznia 1922 r wydane w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Dóbr Państwowych i Ministrem Skarbu w przedmiocie ustanowienia cen drzewa budulcowego zajętego w lasach prywatnych na cele odbudowy.

Nr. 11 z dnia 23 lutego 1922 r.

Poz. 84. Ustawa z dnia 14 października 1921 r. w przedmiocie ratyfikacji polsko-niemieckiej umowy amnestyjnej z dnia 1 października 1919 roku oraz dodatkowej do niej umowy amnestyjnej z dnia 12 lutego 1921 roku.

Poz. 85. Oświadczenie Rządowe z dnia 31 stycznia 1922 roku w przedmiocie polsko-niemieckiej umowy amnestyjnej z dnia 1 października 1919 r.

Poz. 86. Ustawa z dnia 24 stycznia 1922 roku o zniesieniu mocy obowiązującej ustawy z dnia 20 maja 1921 r. o tymczasowym poborze państwowego podatku dochodowego (Dz. U. R. P. Nr. 47 poz. 287) i o wstrzymaniu potrącenia podatku dochodowego przez służbodawców na zasadzie ustawy z dnia 16 lipca 1920 r., o państwowym podatku dochodowym i podatku majątkowym (Dz. U. R. P. Nr. 82, poz 550).

Poz. 89. Ustawa z dnia 31 stycznia 1922 roku w przedmiocie podwyższenia opłat, ustanowionych w dekretach z dnia 4 lutego 1919 roku o patentach na wynalazki, o ochronie wzorów rysunkowych i modeli i o ochronie znaków towarowych (Dz. P. P. P. Nr. 13, poz. 137, 138 i 139).

Poz. 91. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 12 grudnia 1921 roku w przedmiocie zwolnienia od

obowiązków zgłaszania do rejestracji majątków, praw i interesów, należących do pewnych kategorji obywateli niemieckich.

Poz. 93. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 3 lutego 1922 r. w sprawie zezwolenia na wprowadzenie pracy na 3 zmiany w tartakach.

Poz. 94. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 3 lutego 1922 roku w sprawie rozszerzenia zakresu działania i organizacji Komisji rewindykacyjnej przy Głównym Urzędzie Likwidacyjnym.

Poz. 99. Rozporządzenie Ministra Kolei Żelaznych z dnia 15 stycznia 1922 r. w sprawie zmiany w przepisach o kolejności przyjmowania ładunków nadawanych do wysyłania, oraz o wykonaniu planu przewozowego na zasadzie kolejności.

Poz. 100. Rozporządzenie Ministra Zdrowia Publicznego z dnia 20 stycznia 1922 roku wydane w porozumieniu z Ministrem b. Dzielnicy Pruskiej w przedmiocie wydawania z aptek środków leczniczych oraz określenia ich ceny.

Poz. 103. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 31 stycznia 1922 r. w przedmiocie przepisów wykonawczych do ustawy z dnia 24 stycznia 1922 roku o zniesieniu mocy obowiązującej ustawy z dnia 20 maja 1921 r. o tymczasowym poborze państwowego podatku dochodowego i o wstrzymaniu potrącenia podatku dochodowego przez służbodawców na zasadzie ustawy z dn. 16 lipca 1920 r. o państwowym podatku dochodowym i podatku majątkowym.

Nr. 12 z dnia 28 lutego 1922 r.

Poz. 104. Ustawa z dnia 27 stycznia 1922 roku w przedmiocie częściowej zmiany ustawy z dnia 23 kwietnia 1920 r. o ograniczeniach w sprzedaży napojów alkoholowych (Dz. U. R. P. Nr. 37 poz. 210).

Poz. 106. Ustawa z dnia 17 lutego 1922 roku w przedmiocie częściowej zmiany ustawy o poborze nadzwyczajnej daniny państwowej z dnia 16 grudnia 1921 r. (Dz. U. R. P. z 1922 r. Nr. 1, poz. 1).

Poz. 108. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 6 lutego 1922 roku w przedmiocie statystyki stanu zatrudnienia w przemyśle.

Poz. 109. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 23 lutego 1922 r. w przedmiocie przedłużenia terminu wstrzymania eksmisji (wysiedlenia) małorolnych dzierżawców rolnych w powiatach, na które rozciągał się zakres działania b. zarządu cywilnego ziem Wołynia i frontu podolskiego i b. zarządu cywilnego ziem Wschodnich.

Poz. 111. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 26 stycznia 1922 roku w przedmiocie formowania drożdży prasowanych krajowych i zagranicznych.

Poz. 112. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 7 lutego 1922 r. w sprawie przesunięcia terminów do składania wykazów z art. 48 oraz zeznań o dochodzie z art. 50 ustawy z dnia 16 lipca 1920 roku o państwowym podatku dochodowym i podatku majątkowym.

Poz. 115. Rozporządzenie Ministra Kolei Żelaznych z dnia 22 lutego 1922 r. o sposobie obliczenia opłat za przewóz bagażu i przesyłek nadzwyczajnych na wąskotorowych kolejach państwowych okręgu Dyrekcji Kolei Państwowych w Wilnie.

288.

W Monitorze Polskim:

Nr. 38 z dnia 16 lutego 1922 r.

Poz. 20. Tymczasowe przepisy o stosunku Rządu do Kościoła Prawosławnego w Polsce.

Nr. 45 z dnia 24 lutego 1922 r.

Poz. 23. Obwieszczenie Ministra Przemysłu i Handlu, Ministra Skarbu i Ministra b. Dzielnicy Pruskiej z dnia 14 lutego 1922 r. w sprawie wykazu towarów, których przywóz jest zabroniony.

Nr. 47 z dnia 27 lutego 1922 r.

Poz. 24. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 15 grudnia 1921 r. w przedmiocie regulaminu Nadzwyczajnego Komisarza do spraw repatrjacji.

II.

289.

Rozporządzenie Wojewody w przedmiocie ładowania przeżuwaczy i ich surowych produktów w obrębie Województwa Poleskiego.

Wobec wygaśnięcia księgosuszu w Województwie Poleskiem, na podstawie art. 1104 Ustawy Lekarskiej Zb. Praw b. Ces. Ros. wyd. 1905 r., znoszę z dniem 1 marca b. r. rozporządzenie moje z dnia 6|IX 1921 r. L. 5885 w przedmiocie ładowania i wyładowania przeżuwaczy i ich surowych produktów, w celu zapewnienia aprowizacji miast oraz formacji wojskowych, przepędu i przewozu w obrębie Województwa Poleskiego i polecam stosować się do ogólnych Rozporządzeń w tym względzie, przewidzianych w Dz. Ust. Nr. 104 poz. 755 za rok 1921 i Dz. U. Rzp. P. Nr. 49 poz. 102 za rok 1920, Dz. Ust. Nr. 4 poz. 30 za rok 1922 r.

Brześć nad Bugiem, dn. 24 lutego 1922 r. (Nr. 2105).

Wojewoda:
(—) *Walery Roman*

290.

Rozporządzenie Wojewody w przedmiocie zniesienia ograniczeń odnośnie przewozu kolejami zwierząt domowych i produktów pochodzenia zwierzęcego na terenie Województwa Poleskiego.

Wobec wygaśnięcia księgosuszu w Województwie Poleskiem znoszę z dniem 1-go marca 1922 roku rozporządzenie moje z dnia 2-go maja 1921 roku w przedmiocie ograniczenia transportów kolejami wszystkich zwierząt domowych i produktów pochodzenia zwierzęcego, oraz paszy objętościowej (siano, słoma i t. p.) na następujących traktach kolejowych:

1) trakt Brześć — Baranowicze, stacje: Brześć, Żabinka, Tewle, Linowo, Błudeń, Kossów, Iwacewicze, Domaczewo;

2) trakt Brześć—Mozyrz, stacje: Brześć, Żabinka, Kobryń, Horodec, Drohiczyn, Przesław, Janów, Juchnowicze, Mołotkowicze, Pińsk, Zajezierze, Parochońsk, Łowcza, Łuniniec, Łachwa, Mikaszewicze;

3) trakt Brześć—Chełm, stacje: Brześć, Stradecz, Dubica, Domaczewo, Przyborowo;

4) trakt Brześć Kowel, stacje: Brześć, Zakrócin, Małoryta Zabłocie;

5) trakt Brześć—Białystok, stacje: Brześć, Łyszczyce, Wysokie Litewskie, Czeremcha;

6) trakt Baranowicze — Równo, stacje: Sarny, Dąbrowica, Udryck, Horyń, Widzibór, Łuniniec, Działkowicze, Łuszcza, Łusino, Hancewicze;

7) trakt Kowel — Kamień - Koszyrski, stacje: Kamień Koszyrski, Soszyczno.

Zezwalam na uruchomienie naładunków i wyładunków powyższych transportów, po zachowaniu przepisów przewidzianych w Dzienniku Ustaw Nr. 104 poz. 755 za rok 1921, Dz. U. Rzp. P. Nr. 49 poz. 302 za rok 1920, Dz. Urz. Nr. 4 za rok 1922 poz. 30.

Podstawa: Art. 1104 Ustawy lekarskiej Zbiór Praw b. Ces. Ros. tom XIII wyd. 1905 r.

Brześć nad Bugiem, dn. 24 lutego 1922 r. (Nr. 2106).

Wojewoda:
(—) *Walery Roman*

III.

291.

Okólnik (301) Wojewody do Starostów w sprawie daniny Państwowej.

Przesyłając w załączeniu odpisy okólników Ministerstwa Skarbu z dnia 7-I-22 r. Nr. 2 i Ministerstwa Spraw Węwnętrznych z dnia 14-I-22 r. Nr. 10, oraz odpis pisma Ministerstwa Skarbu do Pana Dyrektora Izby Skarbowej w Brześciu n/B. z dnia 14-I-21 roku Nr. D-P 53 II w sprawie ściągania nadzwyczajnej daniny Państwowej, polecam Panu Staroście n i e z w ł o c z n i e zarządzić Urzędom Gminnym i Magistratom, by przy wymierzaniu i ściąganiu daniny ściśle stosowały się do wszelkich zarządzeń i wskazówek w tym przedmiocie władz Skarbowych, celem dokonania sprawiedliwego rozkładu wymierzonej daniny oraz ściągnięcia onej w określonym terminie.

Uchwalona przez Sejm Ustawa o daninie ma dla Państwa doniosłe znaczenie, gdyż stanowi najważniejszy krok w sanacji Skarbu, przez uzyskanie równowagi budżetowej i podniesienie zatem wartości naszej waluty, a w następstwie wywołania zniżki cen wszelkich artykułów i towarów w kraju.

Osiągnięcie tego celu uzależnione jest w dużej mierze od prędkiego wpłacenia daniny do Kas Skarbowych, przeto zechce Pan Starosta, podając powyższe do wiadomości, pouczyć odpowiednio podwładne sobie organa przez zwołanie specjalnych w tym celu narad Gminnego personelu wykonawczego, z udziałem Inspektoratu Skarbowego, by działając w ścisłym z nim kontakcie i, traktując sprawy te jako bardzo poważne i pilne, przyczyniły się do osiągnięcia powyższego celu.

Zapewni zatem Pan Starosta władzom Skarbowym konieczne w tym celu środki lokomocji, udzielając do ich użytku, w miarę możności, zaprzęgów starościńskich, wydając również odpowiednie nakazy Urzędom Gminnym, by niezwłocznie i akuratnie stawiały podwody na każde zapotrzebowanie Urzędów Skarbowych.

Zwrócić wreszcie należy baczną uwagę Referentów Samorządowych na działalność w tym kierunku Urzędów Komunalnych i pobudzić je do jaknajenergiczniejszej akcji w tym celu.

Brześć n-B., dnia 3 lutego 1922 r. (Nr. III-48 II).

Wojewoda:
(—) *Walery Roman*

Załącznik do okólnika Nr. 301.

MINISTERSTWO SKARBU
Depart. Podat.
D. P. 10 II.

Warszawa, d. 7 stycznia 1922 r.

Danina-Okólnik Nr. 2.

Do Panów Dyrektorów Izb Skarbowych.

Ustawa z dnia 16 grudnia 1921 r. Dz. Urz. R.P. Nr. 1 z r. 1922 poz. 1 o poborze nadzwyczajnej daniny państwowej i odnośne rozporządzenia wykonawcze wchodzą w życie. Sejm Ustawodawczy, Rząd i całe społeczeństwo domagają się aby ta ustawa jaknajrychlej została wykonana, bo danina ma stanowić pierwszy stanowczy krok i najważniejszy środek do sanacji Skarbu Państwa, do uzyskania równowagi budżetowej i podniesienia wartości waluty polskiej, a w następstwie tego do wywołania zniżki cen towarów.

Funkcjonarjusze skarbowi muszą obecnie wytężyć wszelkie siły, aby wspomniana, tak bardzo doniosła dla Skarbu Państwa jak i dla społeczeństwa, ustawa jaknajrychlej została wykonana i przytem okazać, że są nietylko dobrymi urzędnikami, lecz i obywatelami państwa, że administracja Skarbowa, na którą niejednokrotnie utyskiwano, jest sprawna i należyta.

Wobec tego mają Pp. Dyrektorowie natychmiast zarządzić, aby przy wykonywaniu ustawy o daninie był zatrudniony cały personel skarbowy.

W szczególności należy także personel, zajęty dotychczas w dziale podatków pośrednich, opłat stemplowych i należytości skarbowych, a także pracowników kontroli skarbowej, przedewszystkiem urzędników z tych oddziałów, których czynność służbowa z powodu zastoju lub ograniczenia przedsiębiorstw uległa znacznemu zmniejszeniu, przydzielić władzom podatkowym pierwszej ewentualnie drugiej instancji, z wyjątkiem tylko tych funkcjonarjuszów, którzy są niezbędni do załatwiania *jaknajkonieczniejszych* spraw bieżących i wykonywania prawnie przepisanej kontroli skarbowej.

Wszyscy funkcjonarjusze, którym będzie poruczona czynność przy przeprowadzeniu powyższej ustawy, mają się dokładnie obznajmić z dotyczącemi przepisami ustawy, jako też odnośnego rozporządzenia wykonawczego. Głównym narazie zadaniem jest sporządzenie ksiąg poboru w terminie i w trybie wskazanym w art. art. 13, 14 i 15 ustawy i w § 33 Rozporządzenia Wykonawczego. Nad należytem wykonaniem tego zadania mają czuwać Naczelnicy urzędów skarbowych (Naczelnicy administracji podatków oraz Inspektorowie podatków).

Celem należytego, rychłego i sprawnego przeprowadzenia akcji poboru i ściągnięcia daniny ma być każdy okręg wymiarowy podzielony na odpowiednie rewiry kontrolne, obejmujące w b. dzielnicy austrjackiej po kilkanaście gmin a w b. dzielnicy rosyjskiej po kilka gmin. Na czele takiego rewiru winien stanąć odpowiedzialny urzędnik — specjalny

kontroler, który, po przysłaniu ksiąg poboru daniny do gmin, ma kierować na miejscu, objeżdżając stale swój rewir, całą akcją poboru i ściągania daniny przez cały czas, pouczać organa poborowe i wogóle w pełnem zrozumieniu ważności i celowości poruczonego mu zadania dopilnować, aby prace około poboru i ściągania daniny były w przepisanym trybie i czasie należycie wykonane. Pracowników, delegowanych do powyższej czynności kontrolnej, należy odpowiednio pouczyć i zaopatrzyć w odpowiednie legitymacje (dowody osobiste) oraz pisemne należyte upoważnienie władzy podatkowej I instancji w sprawie czuwania i kierowania całą akcją poboru i ściągania daniny, tudzież podejmowania, za tymczasowem pokwitowaniem i wpłacania do Kas Skarbowych zebranych kwot daniny. Do tego ostatniego upoważnienia należy dodać odpowiednie zastrzeżenia, stosownie do danych okoliczności, np. że kwota podjęta przez wymienionego kontrolera nie może przekraczać jednego miljona marek, że przy przewozie zebranych sum daniny ma asystować 1 z członków reprezentacji gminnej (zarządu gminnego) lub policja. Dla wszystkich funkcjonarjuszów skarbowych, zajętych przy sporządzaniu ksiąg poboru, przy poborze i ściąganiu daniny, przewiduje Ministerstwo Skarbu wydatne, przewyższające dotychczasowe normy, gratyfikacje, zależnie od wyniku pracy. W tej mierze złożą Pp. Dyrektorowie Ministerstwu Skarbu odpowiednie wnioski.

Za sporządzenie ksiąg poboru może ta gratyfikacja być określoną w stosunku do każdej pozycji księgi.

Pracownicy (specjalnie kontrolerzy) zatrudnieni poza siedzibą, otrzymują zwrot rzeczywistych, należycie udokumentowanych, kosztów podróży oraz przywiązane do ich stopnia służbowe djety, a w miarę wyniku pracy także gratyfikacje.

Zaliczki na koszta podróży i djety należy udzielić z kredytu ustanowionego tut. reskryptem z dnia 29 grudnia 1921 roku L. 2331.

Ogólny nadzór nad czynnościami poboru i ściągania daniny w całym okręgu wymiarowym ma być poruczony Naczelnikom Urzędów Skarbowych, podatków i opłat skarbowych (administracji podatków i Inspektoratów Skarbowych), którzy winni ciągle czuwać nad postępem prac około poboru i ściągania daniny i baczyć na to, aby wszelkie czynności, dotyczące daniny, były w przepisanym trybie i terminie wykonane.

P. P. Dyrektorowie zechcą zarządzić, aby wymienieni naczelnicy składali Izbom Skarbowym co dwa tygodnie raporty o postępie i stanie czynności oraz o dokonanych wpłatach, co do każdej kategorji daniny od 1-go lutego 1922 roku począwszy. Na podstawie tych raportów Izby Skarbowe złożą Ministrowi Skarbu szczegółowe sprawozdanie dnia 5-go i 20-go każdego miesiąca.

Stosownie do postanowień artykułów 22 i 30 Ustawy oraz § 49 Rozporządzenia wykonawczego mają Izby Skarbowe, o ile dotąd już nie nastąpiło, natychmiast zarządzić odpowiedni nakład list lokatorów według wzoru (załącznik Nr. 2, do tego paragrafu) i rozesłać stosowną ilość list lokatorów władzom podatkowym I-ej Instancji, które niezłowcznie roześlą potrzebną ilość list lokatorów Magistratom (Zarządom gminnym), z wezwaniem do wymiaru, poboru i ściągnięcia daniny po myśli powołanych artykułów i dotyczących przepisów Rozporządzenia Wykonawczego.

Ponieważ Komisje obywatelskie, określone w art. 49 Ustawy, najpóźniej po upływie 30 dni od dnia następnego po ogłoszeniu rozporządzenia wykonawczego do powyższej Ustawy, muszą rozpocząć swą działalność, zechcą natychmiast P. P. Dyrektorowie zarządzić, aby władze podatkowe I Instancji zaraz wezwały wskazane w art. 49 Ustawy reprezentacje samorządowe do przeprowadzenia wyborów członków Komisji Obywatelskich, a po upływie 2-tygodniowego terminu, oznaczonego w art. 49, ustęp 5 Ustawy, ukonstytuowały się komisje.

O ile reprezentacje samorządowe nie dokonają wyborów w przepisanym terminie, mają władze podatkowe I Instancji niezwłocznie przedstawić Panu Dyrektorowi kandydatów na członków i zastępców Komisji Obywatelskiej, a Pan Dyrektor winien ustalić skład Komisji z możliwym pośpiechem, tak, aby Komisje obywatelskie mogły rozpocząć swe czynności we właściwym czasie.

Z uwagi na to, że na obszarze, określonym w art. 6 Ustawy, niema wyżej wspomnianych reprezentacji samorządowych — członków Komisji Obywatelskich deleguje Starosta w porozumieniu z Urzędem Skarbowym podatków i opłat skarbowych. W tej mierze zechcą P. P. Dyrektorowie Izb Skarbowych w Białymstoku, w Brześciu Litewskim i Łucku natychmiast wydać odpowiednie zarządzenia.

Minister Skarbu:

(—) *Michalski.*

MIN. SPRAW WEW. Nr. Pr. B. 14. Warszawa, dn. 14 stycznia 1922 r.

OKÓLNIK Nr. 10.

Ściąganie nadzwyczajnej daniny państwowej.

Do wszystkich P. P. Wojewodów oraz P. Komisarza Rządu na m. st. Warszawę.

Ministerstwo Skarbu okólnikiem Nr. 2 z dnia 7/I r. b., wystosowanym do wszystkich Dyrektorów Izb Skarbowych zarządziło pobór i ściąganie nadzwyczajnej daniny państwowej, a to w wykonaniu ustawy z dnia 16 grudnia 1921 r. (Dz. Ust. Nr. 109).

Odpis okólnika tego załącza się.

Ze względu na b. doniosłe znaczenie powołanej ustawy dla Państwa i społeczeństwa oraz w myśl zapadłej na ostatnim zjeździe p. p. Wojewodów uchwały — zechce Pan Wojewoda (Komisarz) ze swej strony jaknajenergiczniej współdziałać z władzami skarbowemi i w miarę możności ułatwiać im wykonanie tego ważnego zadania. W tym celu należy wydać odpowiednie zarządzenia podległym Panu Wojewodzie Urzędom i Władzom, obznajmiając je równocześnie z treścią powołanego na wstępie okólnika Min. Skar. O poczynionych w powyższym względzie zarządzeniach doniesie Pan Wojewoda Ministerstwu Spraw Wewnętrznych.

Za Ministra

(—) *Dunikowski*

Podsekretarz Stanu.

MINISTERSTWO SKARBU Nr. B. P. 53/II. Warszawa, d. 14 stycznia 1922 r.

Do P. Dyrektora Izby Skarbowej
w Brześciu Lit.

Sprawozdaniem z dn. 12 stycznia r. b. L. 1594/21 doniósł Pan Dyrektor, że dla braku materjału o przestrzeni gruntów, posiadanych przez poszczególnych włościan, oraz dla braku rejestrów wymiarowych, Urzędy Skarbowe nie mogą same dokonać rozkładu daniny pomiędzy poszczególnych płatników podatku gruntowego.

Ministerstwo Skarbu, uwzględniając przytoczone we wspomnianym sprawozdaniu trudności, połączone z dokonaniem przez Urzędy Skarbowe rozdziału kwot daniny przypadających od wsi, osad i kolonji pomiędzy poszczególne siedziby względnie parcele (pomiędzy poszczególnych posiadaczy gruntów), w skład tych wsi, osad i kolonji wchodzące, upoważnia Pana do przekazania uskutecznienia rozkładu daniny Zarządom gminnym, przy współudziale zebrań gromadzkich, zgodnie zresztą z postanowieniami § 33 rozporządzenia wykonawczego z dnia 31 grudnia 1921 r. (Dz. U. R. P. № 1 z r. 1922 poz. 4) dla b. Królestwa Kongresowego.

Sporządzone przez Zarządy gminne w powyższy sposób listy rozkładu daniny po sprawdzeniu i zatwierdzeniu ich przez Naczelnika Urzędu Skarbowego, winny być przesłane miejscowemu Staroście, który zarządzi wyłożenie w poszczególnych gminach, po myśli powołanego paragrafu rozp. wyk. p. 2 ustępu, dotyczącego obszaru wymienionego w artykule 6 ustawy.

Za Ministra Skarbu:
(—) *Markowski*
Podsekretarz Stanu.

MINISTERSTWO SKARBU Dep. podat. Nr. D. P. 53/II. Warszawa: d. 14 stycznia 1922 r.

Do Pana Wojewody
w Brześciu Lit.

Ministerstwo Skarbu przesyła odpis powyższego reskryptu, wystosowanego do Dyrektora Izby Skarbowej w Białymstoku, Brześciu Lit. i Łucku do wiadomości i zawiadomienia podległych Starostów.

Za Ministra Skarbu:
(podpis nieczytelny)
Podsekretarz Stanu

292.

Okólnik (302) Wojewody do Starostów w przedmiocie informowania Urzędu Wojewódzkiego o objawach kryzysu w przemyśle i handlu.

W związku z obecną sytuacją w przemyśle Ministerstwo Przemysłu i Handlu przedsiębierze szereg środków celem przeciwdziałania kryzysowi. Niezbędnem mu jest przeto rozporządzać dostatecznemi cyframi i faktycznemi danemi w celu poparcia wniosków i zamierzeń.

Wobec tego poleca się Panu Staroście nadsyłanie niezwłocznie do Urzędu Wojewódzkiego danych, w każdym poszczególnym wypadku, o wstrzymaniu lub zmniejszeniu pracy w poszczególnych zakładach przemysłowych, jak również i o faktach wznowienia pracy. W wypadku większej wagi dane te nadsyłane być winny telegraficznie.

W celu otrzymania tych danych wyda Pan odnośne zarządzenia podległym sobie organom.

Brześć n B., dnia 5 lutego 1922 r. (Nr. VII-130).

Wojewoda:
(—) *Walery Roman*

293.

Okólnik (303) Wojewody do Starostów w sprawie języka urzędowego w Urzędach gminnych.

Doszło do mojej wiadomości, że w niektórych gminach wójtowie i sołtysi w korespondencji swojej używają języka rosyjskiego.

Przypominając obowiązujące dotąd rozporządzenie Z. T. P. i E. z dn. 28 października 1920 r. (Dz. Urz. z 7/XI 1920 r. Nr. 3 poz. 26), polecam Panom Starostom pouczyć wojtów i sołtysów o konieczności stosowania w korespondencji z władzami języka polskiego jako urzędowego; korespondencja w stosunku do ludności może odbywać się w języku miejscowym, jakimi są na terenie Województwa: ukraiński dla powiatu Sarneńskiego i Kamień-Koszyrskiego, dla pozostałych zaś—białoruski.

Brześć n B., dn. 8 lutego 1922 r. (Nr. I-310 1).

Wojewoda:
(—) *Walery Roman m. p.*

294.

Okólnik (304) Wojewody do Starostów w przedmiocie ujawniania zapasów towarów.

Rada Ministrów wydała dn. 7 marca 1921 roku rozporządzenie, oparte na zasadzie art. 2 ust. z dn. 2 lipca 1920 r., w sprawie przymusowego ujawnienia zapasów i wykupu przedmiotów powszedniego użytku.

Ponieważ, wobec ustalenia cen wytycznych i ostrzejszego ściągania przestępstw o lichwę, kupcy niesumienni zaczynają towary usuwać ze sprzedaży, w celach spekulacyjnych, przeto polecam Panom Starostom, ażeby z postanowień powyższego rozporządzenia robili jaknajwydatniejszy użytek i winnych pociągali do odpowiedzialności.

Należy też zarządać od rzeźni miejskich przesyłania codziennego raportu o dokonanych ubojach bydła, z podaniem jego ilości i rodzaju oraz przybliżonej wagi, wreszcie nazwisk tych rzeźników, dla których ubój został dokonany. Policji Państwowej należy wydać polecenie, ażeby rozciągała jaknajściślejszy dozór nad tymi rzeźnikami, dla których ubój został w rzeźni dokonany, aby sprzedaży dokonali w miejscu uboju, a to przedewszystkiem drobnym konsumentom. W tym celu raporty rzeźni winny być w 2-ch egzemplarzach, z których jeden egzemplarz otrzyma bezpośrednio od zarządu rzeźni Pow. Kom. Pol. Państw.

O sposobie wykonaia powyższego zarządzenia i osiągniętych z tego rezultatach złoży mi Pan Starosta sprawozdanie do dnia 28-go lutego b. r.

Brześć n B., dn. 9 lutego 1922 r. (Nr. II-511|1).

Wojewoda:
(—) *Walery Roman m. p.*

295.

Okólnik (305) Wojewody do Starostów w sprawie djet i kosztów podróży członków Zarządów Gminnych.

Na podstawie art. 50 rozporządzenia b. Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich z dn. 19 września 1919 roku w przedmiocie ustawy o samorządzie gminnym (Dz. Urz. Nr. 21 póz. 215), ustalam niniejszym djety członków Zarządów Gminnych na następujących zasadach:

1) Członkom Zarządu Gminnego (Wójtowi, jego zastępcy, ławnikowi i pisarzowi) w razie podróży służbowych (komisyjnych) i delegacji do miejscowości leżących poza obrębem gminy, przysługują:
a) djety dzienne,
b) zwrot kosztów podróży koleją, statkiem lub podwodami.

2) Członkom Zarządu, którzy nie otrzymują stałego wynagrodzenia, przysługuje prawo do otrzymywania djet również za czynności służbowe sprawowane w obrębie gminy.

3) Normalne djety dzienne określa się w wysokości djet przysługujących urzędnikom państwowym IX—XII stopnia służbowego, według uznania Rad Gminnych, w miejscowościach klasy III, z zastosowaniem wszelkich zmian, obowiązujących funkcjonarjuszy państwowych.

Podstawą do obliczania djet służyć winien przeciąg czasu zużyty na sprawowanie czynności urzędowej łącznie z podróżą.

Wypłacenie djet winno mieć miejsce, gdy czynności te, wraz z podróżą, trwały nie krócej niż 6 godzin,

4) Koszta podróży obejmują ceny biletów jazdy kolejami i statkami w klasie III, tudzież zwrot rzeczywistych wydatków, poniesionych przy przewozie bagażu urzędowego przy użyciu podwód.

Wydatki takie muszą być uzasadnione formalnem pokwitowaniem. Niniejsze ma mieć zastosowanie od 1 stycznia 1922 r. począwszy.

Brześć n B., dn. 9 lutego 1922 r. (Nr. III-1 1).

Wojewoda:
(—) *Walery Roman*

296.

Okólnik (308) Wojewody do Starostów w sprawie pobierania podatków na rzecz miast od przedsiębiorstw przemysłowych.

Ustawą z dnia 17 XII-z. r. (Dz. Urz. R. P. Nr. 2 poz. 6) o zasileniu finansów miejskich Sejm Ustawodawczy upoważnił miasta do pobierania podatku od przedsiębiorst przemysłowych, w formie dodatku do podatku państwowego, w wysokości maksymalnie do 0,2% od ich obrotu i nie wyżej 50% od zasadniczego podatku przemysłowego (patentów).

Wysokość jednak tego podatku, w granicach ustawą przewidzianych, określić winny odnośne Rady Miejskie względnie Magistraty. Słuszną jest rzeczą, aby, wobec krytycznego naogół stanu finansów miejskich, reprezentacje miast ustanowiły maksymalną, dopuszczalną w cytowanej ustawie wysokość tego podatku, t. j. 0,2% od obrotu i 50% zasadniczego podatku przemysłowego (od patentów).

W tym więc sensie niezwłocznie spowoduje Pan Starosta uchwałę ciał miejskich w poruszonej sprawie i przedłoży mi ją do zatwierdzenia.

Jednocześnie nadmieniam, że na poczet podatku od obrotu, w myśl art. 7 ustawy, mogą być pobrane, do czasu definitywnego ustalenia skali obrotu poszczególnych przedsiębiorstw, kwoty w wysokości 100% dodatku do zasadniczego podatku przemysłowego (patentów). Pobranie tych kwot uzależnia się również od uchwały decydujących organów miejskich.

Osiągnięte z tego tytułu kwoty będą wypłacane magistratom przez Kasy Skarbowe przy ich bezpośredniem o to zgłoszeniu.

Brześć n B., dn. 14 lutego 1922 r. (Nr. III-104/1).

Wojewoda:
(—) *Walery Roman*

297.

Okólnik (311) Wojewody do Starostów o trybie prac Powiatowych Komisji do badania cen.

Na podstawie uchwały Wojewódzkiej Poleskiej Komisji do badania cen z dn. 10 stycznia b. r. polecam wszystkim Komisjom Powiatowym, aby posiedzenia tychże Komisji odbywały się we wszystkich powiatach w dniu piątym każdego miesiąca i aby zestawienia cennikowe były dokonywane bezwzględnie na formularzach, nadesłanych przez Główny Urząd Walki z lichwą i spekulacją w Warszawie.

Odpis odnośnego protokułu należy bezzwłocznie tutaj nadsyłać.

Zarządzenie powyższe ma na celu umożliwienie Wojewódzkiej Komisji i Władzom Centralnym wyrobienie sobie trafnego i szczegółowego poglądu na stosunek cen do siebie w poszczególnych częściach Województwa i na jakość i rozmiar współudziału poszczególnych Komisji Powiatowych w ustalaniu się cen.

Brześć n/B., dn. 16 lutego 1922 r. (Nr. II-163 4).

Wojewoda:
(—) *Roman m. p.*

298.

Okólnik (313) Wojewody do Starostów w sprawie ustalenia granic miast i miasteczek.

Niektóre miasta i miasteczka tutejszego Województwa nie mają dotychczas ściśle określonych granic, wskutek czego trudno jest ustalić gdzie kończy się terytorjum miasta i zaczyna się gmina wiejska, a w związku z tem odpowiednio rozgraniczyć sfery działania Urzędów Komunalnych w stosunku do poszczególnych okolic podmiejskich.

Pozatem koniecznem jest nietylko ścisłe określenie istniejących obecnie granic miast tych, lecz i zaprojektowanie rozszerzenia ich na przyszłość, przez dołączenie sąsiednich okolic wiejskich, mając na uwadze w tym względzie przyszłą rozbudowę miast,

w związku z zajmowanem przez nie położeniem geograficznem i ekonomicznem.

Zakreślenie na przyszłość granic tych jest obecnie ważniejsze iż przy zastosowaniu ustawy z dn 17 grudnia o osadnictwie b. wojskowych, jak również Ustawy o reformie rolnej, a stąd wynikającego rozparcelowania sąsiednich obszarów ziemskich, miasta i miasteczka mogłyby z prawa powyższych ustaw skorzystać, zapewniając do swej dyspozycji, przez zakreślanie granic, potrzebne dla przyszłej ich rozbudowy niezbędne grunta.

Wobec tego poleci Pan Starosta Magistratom tamtejszego powiatu, by, mając powyższe na uwadze, ściśle określili obecnie istniejące niewyraźne granice swych miast, a również i zaprojektowali je na przyszłość, w związku z możliwą ich rozbudową.

Do czynności tych należy Panu Staroście powołać specjalne w tym celu Komisje, w skład których zaprosić przedstawicieli Magistratów i miejscowych działaczy społecznych, jak również i przedstawicieli zainteresowanych w tem jednostek terytorjalnych.

Opracowane w ten sposób projekty przedłoży Pan Starosta, wraz ze swoją opinją i uchwałami Magistratów i szematycznym planem miejscowości poszczególnych miast i miasteczek, do zaakceptowania w terminie do dnia 1 kwietnia r. b.

Brześć n B., dn. 17 lutego 1922 r. (Nr. III-115/1).

Wojewoda:
(—) *Walery Roman*

299.

Okólnik (315) Wojewody do Starostów w sprawie szczegółowego wyliczania się sum, asygnowanych na cele Opiek Społecznej.

W myśl ogólnych zasad i zgodnie z instrukcjam o rachunkowości, wszelkie sumy, asygnowane przez Urząd Wojewódzki, względnie przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, winny znaleźć swoje usprawiedliwienie w szczegółowych sprawozdaniach z wydatkowania tych sum.

Przeto, zastosowując się do rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dn. 24 listopada ub. roku (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 45/21 r.) i w wykonaniu okólnika Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej Nr. 203 z dn. 24 stycznia b. r., polecam Panu Staroście poczynić odpowiednie zarządzenia, aby do Urzędu Wojewódzkiego przedstawiane były następujące sprawozdania:

1) Miesięczne z sum t. zw. administracyjnych, przeznaczonych na wynagrodzenie pracowników, prowadzenie biura, rozjazdy i t. p. w formie dwojakiej: a) szczegółowej, które będą składane do Najwyższej Izby Kontroli Państwa, b) sumarycznej (ogólnej) celem przedstawienia do Wydziału Budżetowo-Rachunkowego M-wa Pracy i Opieki Społecznej,

2) Miesięczne z sum przechodnich, asygnowanych na cele Opieki Społecznej.

3) Sprawozdanie miesięczne, dotyczące sum subwencji udzielanych p. Staroście, względnie Powiatowej Radzie Opieki Społecznej i poszczególnym instytucjom z jednej strony, a szczegółowe wyliczanie się z wydatkowania tych sum, poparte dokumentami z drugiej. Sprawozdania te sporządzać należy w formie zestawienia przez Powiatową Radę Opieki Społecznej na zasadzie prowadzonych ksiąg kasowyhc, lub też ksiąg samych instytucji otrzymujących subsydja.

Jakkolwiek przepisy rachunkowo-kasowe (Dz. Urz. M-wa Skarbu Nr. 45—21 r.) wskazują w jaki sposób sprawozdania rachunkowe winny być formowane, ze względu jednak na ważność omawianej sprawy uważam za konieczne wyjaśnić, co następuje:

Każda suma wyasygnowana p. Staroście, względnie Powiatowej Radzie Opieki Społecznej lub też poszczególnej Instytucji, winna być zaksięgowana w rubryce dochodu, wydatkowanie zaś tej sumy— w rubryce rozchodu.

Poszczególne instytucje winne przedstawiać Powiatowej Radzie Opieki Społecznej z nienaruszalną punktualnością szczegółowe sprawozdania miesięczne, zawierające wyciąg z ksiąg kasowych, rubryk przychodu i rozchodu i dołączyć dowody rozchodowe. asygnaty, kwity i t. p., sporządzone według wymagań rachunkowości, opatrzone odpowiednimi podpisami i opłacone stemplem; samo wyliczanie się tylko z sumy otrzymanej subwencji nie jest wystarczające. Powiatowa Rada Opieki Społecznej sprawozdania te obowiązana jest kontrolować, przewodniczący zaś Rady stwierdza podpisem zgodność takowych z księgami rachunkowemi oraz usprawiedliwianie rozchodu dokumentami.

Powiatowa Rada Opieki Społecznej w takiż sposób sporządza swoje sprawozdania.

Sprawozdania rachunkowe instytucji państwowych, jak naprz. schronisk dla sierot wojskowych, schronisk dla sierot repatrjantów, schronisk dla dorosłych repatrjantów i t. p. winny być przedstawiane in extenso, z dołączeniem wszystkich dokumentów dowodowych ewentualnie kasowych.

Za rok ubiegły 1921 r. — sprawozdania należy nadesłać, ujęte w okresy kwartalne, w terminie do dnia 5 marca r. b., poczynając zaś od dnia 1 stycznia 1922 r. — przedstawiać za każdy miesiąc oddzielnie w ten sposób, by sprawozdanie za miesiąc ubiegły wpłynęło do Urzędu Wojewódzkiego nie później, jak dnia 10 następnego miesiąca. Równocześnie należy dołączyć odpisy z ksiąg przychodu i rozchodu produktów za miesiąc sprawozdawczy oraz remanenta.

Polecając należyte wykonanie niniejszego szczególnej uwadze Pana Starosty, żądam ścisłego zastosowania przepisanego wyżej porządku w prowadzeniu rachunkowości i bezwarunkowego przestrzegania terminów w przedstawianiu sprawozdań, czyniąc osobiście odpowiedzialnym Pana Starostę za prawidłowy bieg wyżej omawianej rachunkowości.

Brześć n B., dn. 11 lutego 1922 r. (Nr. IX-283 1).

Wojewoda:
(—) *Roman*

300.

Okólnik (319) Wojewody do Starostów w sprawie legitymacji urzędniczych.

W myśl pisma Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dn. 16-go lutego 1922 roku Nr. P. O. 1638— zarządzam, co następuje:

Dekret nominacyjny, wydany przy przyjęciu na służbę państwową, zarówno etatową, jak i prowizoryczną, jest jedynie dowodem zawiązania stosunku służbowego między osobą, której został wydany, a Państwem i — jako pozostający nawet po rozwiązaniu tego stosunku w rękach osoby interesowanej, w żadnym razie nie może być traktowany jako legitymacja osobista urzędnika.

Jako dowód pozostawania w czynnej służbie uważać należy jedynie legitymację urzędniczą (wzgl. zaświadczenie służbowe), która winna być bezwarunkowo odbierana urzędnikowi z chwilą zwolnienia go ze służby.

W razie zwolnienia ze służby urzędnika stałego (stabilizowanego), który otrzymał legitymację osobistą z Urzędu Wojewódzkiego, legitymację należy odebrac i tutejszemu Urzędowi przedłożyć.

Brześć n B., dn. 25 lutego 1922 r. (Nr. l-Os. 485 I ex 22r.)

Wojewoda:
(—) *w. z. Wł. Dworakowski m. p.*

IV.

301.

RUCH SŁUŻBOWY

w ciągu miesiąca lutego 1922 roku

A. W URZĘDZIE WOJEWÓDZKIM.

Minister Spraw Wewnętrznych

mianował:

Pallana Zygmunta Marjusza p. o. urzędnika VII st. sł w P. U. W.

Minister Przemysłu i Handlu

przyjął na nieetatową służbę:

Kurmana Witolda w charakterze nieetatowego instruktora Stowarzyszeń Przemysłowych na Województwo Poleskie z uposażeniem według VII stopnia służbowego.

zwolnił ze służby:

Dąbrowskiego Edwarda nieetatowego instruktora Stowarzyszeń Przemysłowych na Województwo Poleskie z dniem 31 stycznia 1922 roku na własną prośbę.

Minister Rolnictwa i Dóbr i Państwowych

mianował:

Zambrzyckiego Władysława Jana p. o. komisarza Ochrony lasów w Wydziale Roln. i Wet. P.U.W. w VII st. sł.

unieważnił dekret przeniesienia i zwolnił ze służby:

Sułowicza Jana p. o. referenta rolnego w Wydziale Roln. i Wet. P. U. W. z dniem 31 października 1921 r. wobec nieobjęcia posady.

Minister Robót Publicznych

przyjął na nieetatową służbę:

Księżopolskiego Franciszka w charakterze nieetatowego kierownika Pol. Okr. Dyr. Rob. Publ. w Brześciu n|B. z uposażeniem według V stopnia służbowego.

przeniósł:

Wojtkiewicza Michała kierownika Poleskiej Okr. Dyrekcji Robót Publicznych w Brześciu n B. do Generalnej Dyrekcji Regulacji Rzek w Min. Rob. Publ.

Wojewoda

mianował:

Bułhaka Jana p. o. referenta Pol. Okr. Dyr. Rob. Publ. w Brześciu n|B. w VII st. sł. (na zasadzie reskryptu Min. Robót. Publ. z dnia 13 lutego 1922 roku N. II.508);

Toszczewikowa Mikołaja p. o. lekarza do zleceń w Wydz. Zdr. Publ. P. U. W. na czas trwania epidemji durów w VIII st. sł.;

Siwiec Stefanję p. o. starszej maszynistki w Wydziale Pracy i Opieki Społ. P. U. W. w X stopniu służbowym;

Buderaskiego Teofila p. o. kanc. w Wydziale Roln. i Wet. P. U. W. w XI st. sł.

przyjął na kontraktową służbę:

Godlewską Janinę w charakterze kancelistki w Wydziale Pracy i Op. Społ. P. U. W. z uposażeniem według XII st. sł.

poruczył:

Dworakowskiemu Włodzimierzowi p. o. urzędnika VI st. sł. w P. U. W. pełnienie obowiązków Naczelnika Wydz. Prezydjalnego P. U. W.;

Mistatowi Mieczysławowi st. referentowi PUW. kierownictwo Oddz. Ogólnego w Wydziale Prezydjalnym P. U. W.;

Pawlikowskiemu Michałowi p. o. referenta PUW. kierownictwo Oddz. Bezp. Publ. w Wydz. Prezydjalnym P. U. W.

Pallanowi Zygmuntowi Marjuszowi p. o. refer. P. U. W. kierownictwo Oddz. Inspekcyjnego w Wydz. Prezyd. P. U. W.

zwolnił ze służby:

Lasotę Teofila kontr. techn. Okr. Dyr. Robot Publ. w Brześciu n|B. z dniem 31 marca 1922 roku po uprzedniem wypowiedzeniu służby;

Siwiec Stefanję p. o. kanc. w Wydz. Budż. Gosp. P. U. W. z dniem 15 lutego 1922 r. na własną prośbę.

B. W URZĘDACH STAROŚCIŃSKICH.

Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych

mianował:

Kostrycę Stanisława p. o. powiatowego lekarza weterynarji w Kamieniu-Koszyrskim w VII st. sł.;

Pinińskiego Antoniego p. o. drugiego pow. lekarza weterynarji w Kobryniu w VII st. sł.

Wojewoda

mianował:

Lohse'go Tadeusza p. o. ref. adm. w Urzędzie Starościńskim w Prużanie w VIII st. sł.;

Korola Pawła p. o. lekarza powiatowego w Brześciu n/B. na czas trwania epidemji durów w VIII st. sł.;

Prybulskiego Josela p. o. lekarza rejonowego

w Żabince pow. Kobryńskiego na czas trwania epidemji durów w VIII-ym stopniu służbowym;

Wieligodzkiego Aleksandra p. o. lekarza rejonowego w Janowie pow. Drohiczyńskiego na czas trwania epidemji durów w VIII st. sł.;

Żołkwera Mowszę p. o. lekarza rejonowego w Antopolu pow. Kobryńskiego na czas trwania epidemji durów w VIII stopniu sł.;

Manzona Siemiona p. o. lekarza rejonowego w Kosowie Poleskim na czas trwania epidemji durów w IX st. sł.;

Majzela Mordkę p. o. lekarza rejonowego w Maleczu, powiatu Prużańskiego na czas trwania epidemji durów w IX st. sł;

Wydrę Józefa p. o. lekarza rejonowego w Motolu, powiatu Drohiczyńskiego na czas trwania epidemji durów w IX st. sł.

przyjął na kontraktową służbę:

Gołębiowskiego Henryka w charakterze pomocnika ref. rolnego w Urzędzie Starościńskim w Brześciu n/B. z uposażeniem według IX st. sł.;

Wybranowskiego Leonarda w charakterze pom. ref. roln. w Urzędzie Starościńskim w Prużanie z uposażeniem w/g IX st. sł.

zwolnił ze służby:

Maleszewskiego Zenona p. o. referenta admin. w Urzędzie Starościńskim w Prużanie z dn. 31 stycznia 1922 r. na własną prośbę;

Seweryna Konstantego p. o. naczel. rej. w Świętej Woli pow. Kosowskiego z dniem 28 lutego 1922 roku na zasadzie art. 46 Tymczasowych przepisów służbowych;

Wybranowskiego Leonarda nieetatowego pom. ref. roln. w Urzędzie Star w Pruzanie z dniem 31 grudnia 1921 roku po uprzedniem wypowiedzeniu służby;

Olszańskiego Zdzisława kontr. pom. ref. roln. w Urzędzie Starościńskim w Brześciu n B. z dniem 15 lutego 1922 r. na własną prośbę;

Frena Aleksandra kontr. lek. rejonowego w Porzeczu powiatu Pińskiego z dniem 31 marca 1922 r. na własną prośbę;

Puzynę Piotra p. o. technika Pol. Dyr. Okr. Rob. Publ. w Łunińcu z dniem 28 lutego 1922 roku po uprzedniem wypowiedzeniu służby;

Fierenczukową Marję p. o. st. kanc. w Urzędzie Starościńskim w Kobryniu z dniem 28 lutego 1922 r. po uprzedniem wypowiedzeniu służby;

Chmielewską Halinę p. o. maszynistki w Urzędzie Starościńskim w Drohiczynie z dniem 28 lutego 1922 r. na własną prośbę;

Jasińską Jadwigę p. o. kancelistki w Urzedzie Starościńskim w Kamieniu-Koszyrskim z dniem 15 lutego 1922 r. na własną prośbę;

Beta Aleksandra kontr. kanc. w Urzędzie Starościńskim w Prużanie z dniem 28 lutego 1922 roku po uprzedniem wypowiedzeniu służby;

Maciejkiewiczównę Helenę p. o. maszynistki w Urzędzie Starościńskim w Brześciu n|B. z dniem 28 lutego 1922 r. na własną prośbę;

Liniewicza Jana p. o. urzędnika XII st. sł. w Urzędzie Starościńskim w Sarnach z dniem 28 lutego 1922 r, na zasadzie art. 46 Tymcz. przepisów służbowych.

C. W INSPEKTORACIE WETERYNARJI,

przy akcji przeciwksięgosuszowej.

Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych

zwolnił ze służby:

Borodajkiewicza Włodzimierza Kontr. lek. wet. w Wydz. Roln. i Wet. P. U. W. z dniem 5 stycznia 1922 r. po uprzedniem wypowiedzeniu służby;

Chybowskiego Wacława, Kostrycę Stanisława, Korsaka Antoniego. Kurdzinowskiego Włodzimierza, Nikolskiego Benjamina, Pasławskiego Alfreda, Pleskacewicza Bazylego, Sałęgę Wiktora, Siemiątkowskiego Mikołaja, Tiuryna Aleksandra, Soniewickiego Juljana i Werchrackiego Stefana -kontrolnych lekarzy weter. w Wydz. Roln. i Wet. P.U.W. — wszystkich z dniem 31 stycznia 1922 r. po uprzedniem wypowiedzeniu służby.

Wojewoda

przyjął na kontraktową służbę:

Bolestę Marcelego, Bojka Hipolita, Pawlaka Władysława, Serementę Aleksandra, Stasiłowicza Kazimierza i Zwierzchowskiego Józefa - wszystkich w charakterze sanitarjuszy weter. na kordonie granicznym w Wydz. Roln. i Wet. P. U. W. z uposaż. według XI st. sł

V.

Obwieszczenia o zarejestrowanych Stowarzyszeniach i Związkach.

302.

Na zasadzie postanowienia Głównego Inspektora Pracy z dnia 22 grudnia 1919 r. № 127 został wciągnięty do rejestru Stowarzyszeń i Związków P. U. W. pod № 30 III Oddział związku pod nazwą: „Brzeski Oddział Związku Zawodowego Pracowników Igły“.

303.

Na zasadzie postanowienia Wojewody Poleskiego z dnia 7 lutego 1922 roku № 1941|3 zostało wciągnięte do rejestru Stowarzyszeń i Związków pod № 53 Stowarzyszenie pod nazwą: „Stowarzyszenie „Mizrachi“ w Brześciu nad Bugiem“.

304.

Na zasadzie postanowienia Wojewody Poleskiego z dnia 20.II 1922 roku № 1 2842|3 zostało wciągnięte do rejestru Stowarzyszeń i Związków pod № 55 Stowarzyszenie pod nazwą: „Stowarzyszenie udzielania pomocy lekarskiej biednym chorym żydom m. Prużany p. n. Linas-Hecedek“.

305.

Na zasadzie postanowienia Wojewody Poleskiego z dnia 20 lutego 1922 roku № 1.45|2 zostało wciągnięte do rejestru Stowarzyszeń i Związków pod № 54 Stowarzyszenie pod nazwą: „Związek Rzemieślników Żydów m.Brześcia n|Bugiem“.

306.

Na zasadzie postanowienia Wojewody Poleskiego z dnia 21 lutego 1922 roku № 1-343|1 zostało wciągnięte do rejestru Stowarzyszeń i Związków pod № 56 Stowarzyszenie pod nazwą: „Spółdzielcze Stowarzyszenie „Korzyść“ we wsi Dorotyczach powiatu Sarneńskiego“.

307.

Na zasadzie postanowienia Wojewody Poleskiego z dnia 21.II 1022 roku № I.343|I zostało wciągnięte do rejestru Stowarzyszeń i Związków pod Nr. 57 Stowarzyszenie pod nazwą: „Spółdzielnia Rzemieślników Żydów“ w Brześciu.

308.

Na zasadzie postanowienia Wojewody Poleskiego z dnia 22 lutego 1922 r. Nr. I-2619|2 zostało wciągnięte do rejestru Stowarzyszeń i Związków pod Nr. 58 Stowarzyszenie pod nazwą: „Towarzystwo Straży Ogniowej Ochotniczej“ w Chomsku.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Uwagi o środkach i znaczeniu akcji zwalczania lichwy.

Praca to beznadziejna, bo staje tu niemal tylko jednostka przeciwko niezliczonym rzeszom pasorzytów, których część przyłącza się do owej bezsilnie szamocącej się jednostki, ale przyłącza się poto tylko, aby skorzystać z jednego momentu słabości, czy nieostrożności—i wydrzeć tajemnicę najbliższych planów — lub też w odpowiednim momencie zmiażdżyć walczącego śmiałka — i sparaliżować jego tytaniczne wysiłki.

I dlatego to właśnie, że walka beznadziejna, — beznadziejna przez bezwzględną przewagę wroga i stojącej mu do pomocy najniższej z namiętności ludzkich: chciwości złota, chciwości zdobywanego bez wysiłku bogactwa, winna być w każdym urzędzie powierzoną najuczciwszemu referentowi, który w tej walce kruszyłby swe kopje pro publico bono, bez żadnego względu na to, kim jest występny, w którego grom Sprawiedliwości uderza.

Referent ten winien też być ustanawianym wyłącznie tylko dla spraw zwalczania lichwy i spekulacji, — jeśli bowiem uznano konieczność osobnego referenta np. dla spraw mieszkaniowych, to tem konieczniejszem jest to w odniesieniu do ważniejszych dla ludności i dla państwa spraw zwalczania lichwy i spekulacji wszelkiego rodzaju.

Posiadający wszystkie powyższe kwalifikacje referent będzie się specjalizował w ujmowaniu i rozpoznawaniu — a w konsekwencji gruntownem leczeniu — patologicznych przejawów naszego współczesnego gospodarczego życia.—jednakowoż zanim dane władze administracyjne I Instancji (Powiatowe Komisje dla badania cen) względnie ich stali referenci osiągną w tej akcji tak wielką wiedzę i doświadczenie, że będą mogli fachowo, bez obawy pokrzywdzenia interesowanych — i bez obawy paraliżowania przemysłu i handlu swemi zarządzeniami—badać warunki produkcji i proporcję jej kosztu do ceny wytworów—a następnie wypośrodkować te ceny,— byłoby narazie wskazanem surowe przestrzeganie przynajmniej tego, ażeby w restauracjach i wogóle przy wszelkiej częściowej sprzedaży produktów nie dopuszczano się lichwy (stale mającej miejsce przy sprzedaży „na sztuki“ i „na porcje“) — i aby przy sprzedaży produktów sprowadzonych skądinąd, np. z Warszawy, nie ściągano z konsumenta nazbyt wysokich prowizji, siegających w wielu wypadkach od 50—200%.

Czynności danego referenta nie mogą się bynajmniej ograniczać do biernego udziału w całej tej akcji—a zatem nie wyczerpują się przez samo tylko oczekiwanie doniesień — na miejscu i w godzinach swego urzędowania, — lecz przeciwnie winien odnośny referent *osobiście* rozciągnąć jaknajściślejszy nadzor nad organami podwładnemi i pomocniczemi — i nad przestrzeganiem ustaw i rozporządzeń w mieście powiatowem równie jak w całym powiecie. Te zaś zabiegi około osiągnięcia jaknajwyższych rezultatów w tej istotnie bardzo ciężkiej walce z bezwzględnością i chciwością spekulantów towarowych winny wypełnić całe urzędowe i prywatne życie danego referenta, tak, ażeby nawet poza godzinami urzędowemi nie zaniedbał wykorzystać dla celów prowadzonej przez siebie akcji każdego, najdrobniejszego nawet, spostrzeżenia w zakresie jakichkolwiek nieprawidłości gospodarczych.

Stopień zainteresowania się danego referenta sposobami jaknajowocniejszego wypełnienia powierzonych mu obowiązków i czekających nań zadań— będzie tutaj najlepszym miernikiem i rękojmią trafności dokonanego wyboru pracownika a zatem i jego pożyteczności na powierzonym mu posterunku.

Wykazane wypadki lichwy należy ścigać bezzwłocznie i surowo, stosując wedle możności zawsze najwyższy wymiar kary — i to zawsze grzywnę *łącznie z więzieniem*, albowiem stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że honor bandytów lichwiarskich jest nieczułym na chociażby najwyższe grzywny, a cała ich ambicja streszcza się już tylko w obawie, ażeby „nie siedzieć w kryminale“, którego starają się uniknąć za wszelką cenę. Jednakowoż właśnie dlatego, że kara wymierzona w drodze administracyjnej ma być natychmiastową i dotkliwą, powinna też być i bezwzględnie zasłużoną i sprawiedliwą, a zarazem uzasadnioną. Tymczasem właśnie tutaj błądzi się wielokrotnie — i to w dwóch kierunkach, mianowicie w kierunku nazbyt pospiesznego generalizowania przestępstw lichwiarskich i w kierunku niewłaściwego przeprowadzania dochodzeń — a to niewłaściwego ze względu na osoby śledzących lub też ze względu na środki, użyte przez śledzących.

W szczególności kilkuletnie doświadczenia, poczynione przez odnośne władze i Urzędy na obszarze wszystkich trzech byłych zaborów, przy zwalczaniu najrozmaitszych przejawów lichwy i spekulacji, a w związku z tem przy tak zwanem śledzeniu tych przejawów, wykazały, że dotychczasowe drogi i środki *bezpośredniej* walki z tymi przejawami nie prowadzą do zamierzonego celu — i to albo wcale nie, albo też w bardzo skromnych tylko rozmiarach, jeśli się zważy nieproporcjonalność między kosztownością aparatu tej walki a jej rezultatami, w praktyce bo-

wiem zamiast zmniejszać lichwę, poskramiać bandytyzm ekonomiczny i przychodzić z pomocą uciśnionemu konsumentowi, szkodzi się temu ostatniemu, czyniąc jego materjalne położenie jeszcze bardziej beznadziejnem, a z drugiej strony, niszcząc *uczciwy* przemysł i handel, w wypadkach generalizowania represji ustawowych, zwracających się swojem ostrzem zasadniczo, niestety, przeciwko uczciwszej części kupiectwa, nie chcącej dla własnej obrony chwytać się tajnego magazynowania towaru lub potajemnego pozbywania go drogami, niedostępnemi dla zwyczajnego organu śledczego, bo wyrafinowanemi w niesłychanym stopniu, a zatem też prawie nie dającemi się skontrolować.

Akcja śledzenia przejawów lichwy, oddana w pierwszym rzędzie w ręce najniższych organów, bardzo często równie mało inteligentnych jak patrjotycznie usposobionych, przenosi się nierzadko z terenu walki ekonomicznej na teren bezwzględnych porachunków osobistych, w najlepszym zaś razie kończy się na tem, że owe najniższe czynniki śledcze, więcej dbając o swoją reputację „energicznych i gorliwych" urzędników niż o celowość swej pracy, interesa konsumentów i żywotne potrzeby handlu, a zatem istotne przysłużenie się sprawie dobra publicznego, której służą — względnie przynajmniej powinny służyć — przemieniają się w rozpalonych swoją błędną ideą i niezdrowemi aspiracjami prowokatorów, którzy nie tem są zajęci, jakby wytropić spekulanta operującego wagonowemi ilościami, lecz tem, jakby zapomocą chytrego osłabienia etycznej odporności drobnego przekupnia czy sklepikarza przyłapać go bohatersko na gorącym uczynku pobrania drobnej kwoty więcej niżby należało.

Zjawisko takie występuje zwłaszcza w tych wypadkach, gdy — jak się to, niestety, nierzadko zdarza — kwalifikacje służbowe danego organu śledczego ocenia się według *ilości* wykrytych wypadków, przy zupełnem przeoczeniu okoliczności, że przecież nie w każdym okresie czasu i nie we wszystkich okolicach objawia się lichwa w tych samych rozmiarach, że więc ocenianie pracy organu śledczego według *ilości* stwierdzonych przezeń przestępstw zmusza danego funkcjonarjusza poprostu do upartego a niesłychanie szkodliwego dla dobra służby i dla powagi władzy przysłowiowego szukania dziury nawet w całem.

W tym stanie rzeczy *taka* przeciwlichwiarska akcja osłabia jedynie zaufanie producentów i kupiectwa do władzy rządowej i do jej zamierzeń, a zasadniczo szkodzi interesom konsumentów, albowiem cała ustawowa ich ochrona staje się illuzoryczną wówczas, gdy towar teoretycznie spada wprawdzie do poziomu ustanowionej ceny, ale w praktyce niema go nigdzie do nabycia — gdy zatem towar ten figuruje tylko w cennikach.

Ażeby jaknajdalej usunąć wszystkie powyższe szkodliwe możliwości — i jaknajwięcej zgromadzić pewnych szans w skutecznem zwalczaniu lichwy i spekulacji, będzie referent danego urzędu — jak to już wyżej z naciskiem podniesiono — *osobiście* sprawdzał jakość funkcjonowania aparatu śledczego i wykonywania odnośnych ustaw i rozporządzeń — a potrzebne materjały śledcze będzie zbierał ponadto przy pomocy własnych wywiadowców i funkcjonarjuszy Policji Państwowej. Ponieważ jednak ani na jednych ani na drugich nie można się *bezwzględnie* oprzeć w powyższym kierunku — a to jużto dla braku dostatecznej ilości inteligentnych i uczciwych pracowników, już też dlatego, że gdyby nawet *wszyscy* ci, których mamy w danej chwili do dyspozycji, byli inteligentni i uczciwi, to i tak jeszcze zamałoby ich było do skutecznego wglądnięcia wszędzie, zwłaszcza, że wobec przedstawicieli władz są interesowani o wiele skłonniejszymi do przestrzegania obowiązujących cen, niż w stosunku do zwyczajnych konsumentów — przeto jeśli się chce mieć bezwzględnie dokładny obraz stanu sprawy i gwarancję powodzenia tej akcji, to *konieczną jest rzeczą zainteresowanie całego społeczeństwa tą akcją* i wciągnięcie go do energicznej i czynnej współpracy. Takie zaś zainteresowanie tą akcją najszerszych kół ludności — i spowodowanie jej do szczerego a rozumnego, bo świadomego własnych korzyści, współdziałania może się dokonać jedynie przez wzbudzenie w danem społeczeństwie przeświadczenia, że nie rozchodzi się o nowy, a znowu niezapowiadający zrealizowania, biurokratyczny pomysł, lecz o coś żywotnego, coś ściśle związanego z życiem i jego potrzebami — a mającego przynieść chętnym natychmiastowe i konkretne korzyści, wzamian za współpracę, pełną zrozumienia korzyści własnych i ogółu.

Po tylu nieudałych próbach i tylu nazbyt teoretycznych pomysłach uszczęśliwienia ludności, można zachwiane do władz zaufanie wzbudzić już tylko *czynami*, w szczególności zaś w tym wypadku, odnośnie do akcji zwalczania lichwy i spekulacji, może to dana władza administracyjna uczynić tylko w razie posiadania możności wykazania, że *wszystkie* otrzymane przez nią doniesienia zostały załatwione *we właściwy sposób, natychmiast i z całą surowością.*

Zapewniwszy sobie własne *precyzyjne i uczciwe* funkcjonowanie aparatu śledzenia i zwalczania wszelkich objawów lichwy i spekulacji — zwróci się dana władza administracyjna do ludności swego powiatu z wezwaniem o zorganizowanie Obywatelskiego (Społecznego) Komitetu dla walki z lichwą, wykazując zarazem korzyści takiej organizacji. Odnośne wezwanie skieruje Starosta do ludności nie wprost, lecz tylko za pośrednictwem kilku najpoważniejszych i najuczciwszych jej przedstawicieli — a zatem takich, którzy nie tylko z punktu widzenia sądów karnych, ale także opinji publicznej, uchodzą za bezwzględnie czystych etycznie, będąc równocześnie i materjalnie niezależnymi od wszelkich pokus ze strony lichwiarskich pasożytów. Wzmiankowanym reprezentantom przedstawi Starosta osobiście ogólne zarysy, cele i niesłychaną ważność solidarnego i rozumnego współdziałania z oficjalnymi zabiegami władz rządowych i autonomicznych, zwracając owym reprezentantom równocześnie uwagę na to, że zakres działalności Komitetów Obywatelskich ograniczy się do dostarczania Władzom materjałów orjentacyjnych i śledczych, bez prawa przedsiębrania jakichkolwiek czynności na własną rękę. Celem istnienia i działalności tych Komitetów będzie także uświadamianie ludności o pożytku i potrzebie chwytania się środków legalnej samoobrony — i dlatego też właśnie, ze względu na ten ograniczony zakres działalności wspomnianych Komitetów, pozostawi im Starosta w tym zakresie najzupełniejszą swobodę, ograniczając się ze swej strony do moralnego wspierania ich działalności przez jaknajczęstsze ogłaszanie w najpoczytniejszych pismach miejscowych i przez przybicie na tablicy szczegółowego wykazu spraw o lichwę i spekulację, zakończonych skazującym wyrokiem sądowym lub administracyjnem orzeczeniem.

Działalność Komitetów Obywatelskich — równie jak zabiegi oficjalnych czynników — jest w przeważnej swej części *zwalczaniem* lichwy — a zatem akcją zmierzającą do usunięcia tej groźnej choroby gospodarczej. Podobnie jednak jak w medycynie łatwiej jest zapobiegać wybuchowi choroby, niż ją leczyć, taksamo i tutaj łatwiej nam będzie stworzyć na przyszłość podstawy zdrowego rozwoju gospodarczego — niż walczyć z przemożną armią pasożytów. Przytem zaś nie możemy pominąć i tej ważnej okoliczności, że w przeciwieństwie do olbrzymiej kosztowności, a względnie nikłej wydatności *zwalczania* lichwy, jest *zapobieganie* jej, w drodze społecznej samoobrony, bezgranicznie korzystniejszem, ponieważ ujmuje tę akcję na odległą metę, z myślą o dalszej przyszłości, uzdrawiając przytem życie gospodarcze w sposób korzystniejszy, bo przy uniknięciu wszelkich tarć między interesowanymi czynnikami. To zaś zapobieganie lichwie polega na wysunięciu zbrodniczych lichwiarskich czynników poza nawias — mianowicie przez sięgnięcie do źródeł samoobrony społecznej i klasowej konsumenta — a to zarówno przy materjalnem poparciu władz rządowych, czy autonomicznych jak — w braku tamtego — w drodze wyłącznie prywatnego zrzeszania się w kooperatywy i konsumy, finansujące chociażby najskromniejsze przedsiębiorstwa w zakresie dostawy i produkcji aprowizacyjnej.

Taki rodzaj społecznej samoobrony ma już w samym swym zaczątku tę niesłychanie dobrą stronę, że nawet wówczas, gdy nie jest w stanie pokrycia całego zapotrzebowania swoich stałych odbiorców, wyrasta na potężnego i niebezpiecznego współzawodnika zawodowego kupca względnie producenta, stanowiąc dlań groźne „memento" i zupełnego zmiażdżenia jego egzystencji w razie, gdyby ów kupiec względnie producent nie zatrzymał się na swojej drodze gromadzenia nadmiernych zysków — gdyby więc nie zechciał powrócić do przedwojennych norm i zasad uczciwej kalkulacji kupieckiej, zadowalniającej się zyskiem mniejszym, ale zato pewnym, bo nie kolidującym z ustawami karnemi.

Każdy powiat powinien wziąć sobie za punkt honoru zorganizowanie w swoim powiecie jaknajwiększej ilości — a przynajmniej po kilka — powiatowych, miejskich czy prywatnych udziałowych przedsiębiorstw aprowizacyjnych i handlu artykułów codziennej potrzeby—a nawet aptek, - przedewszystkiem jednakże piekarń, jatek i handlów środków opałowych.

I wówczas to nie sprzedawanoby np. węgla na wagę złota dlatego tylko, że „zima idzie", że więc ten i ów nędzarz, którego nie stać na gromadzenie kilkumiesięcznych zapasów, będzie chciał rozgrzać zlodowaciałe swe członki przy odrobinie żaru węglowego — i wówczas też żaden aptekarz nie będzie śmiał cynicznie sprzedawać proszków chininy po 70 względnie 130 marek za sztukę, dlatego tylko, że „idzie wiosna i febra" — ani też żądać po dziesięć tysięcy marek za litr spirytusu dlatego tylko, że wlał weń kilka kropli olejku wraz z kilku atomami swojej filantropijnej „pracy"!

A w wykonaniu nakreślonego powyżej planu samoobrony niema żadnych takich przeszkód, któreby nie dały się przezwyciężyć przy włożeniu w nie całej swej duszy i żelaznej siły woli. W szczególności zaś nie mogą tutaj wytrzymać krytyki takie przeciwne argumenta, jak twierdzenie, że „kooperatywy w dzisiejszych warunkach nie mogą odpowiedzieć swemu zadaniu, gdyż ogólnie brak im kapitału obrotowego — a otrzymywany, w niewielu wypadkach, kredyt bankowy nie jest w stanie zaradzić złemu, ponieważ procenta, dochodzące do 70% rocznie, nie pozwalają kooperatywom dostarczać członkom towaru konkurencyjnego, wobec czego koniecznem jest odwoływanie się do Rządu (do Ministerstwa Skarbu) o poparcie życia kooperatyw, przez udzielanie dogodnego kredytu spożywczego". Takie atoli ujmowanie tej kwestji jest z obywatelskiego punktu widzenia zwyczajnem tchórzostwem, dezercją z powierzonego przez społeczeństwo posterunku, Piłatowem obłudnem umywaniem rąk od czegoś, czego się wprawdzie jeszcze nie zaczęło, ale już obawia. Pozatem zaś opieranie tej akcji już z samego początku o materjalną pomoc rządową jest jaskrawym dowodem niezrozumienia jej charakteru jako żywiołowego odruchu legalnej samopomocy i samoobrony społecznej. Na materjalną pomoc ze strony Rządu w tym kierunku nie możemy zaś i nie powinniśmy liczyć, bo jego finansowe zadania i bez tego dawno już przekroczyły granicę państwowych dochodów, w następstwie czego, tak czy inaczej skazani jesteśmy na zadowolnienie się narazie tą pomocą, jaką otrzymaliśmy od Rządu w formie ustawodawstwa przeciwlichwiarskiego. Resztę musimy sami przeprowadzić i osiągnąć — a to tem więcej, że nasze zwycięstwo lub klęska w tej walce z ciemnymi, podziemnymi żywiołami ekonomicznego bolszewizmu — jest równocześnie kwestją zwycięstwa względnie klęski, kwestją bytu lub niebytu nietylko naszego, naszych rodzin i naszych współobywateli, ale także — *i to w bardzo niedalekiej perspektywie* — kwestją istnienia i rozwoju lub też klęski i niebytu naszego państwa, naszej Ojczyzny.

Jeśli bowiem nie zbudujemy potężnej tamy przed zalewem tego najstraszniejszego, lichwiarskiego potopu — jeśli swoich oszczędności i swoich materjalnych zasobów, pochłanianych dzisiaj doszczętnie przez same tylko codzienne potrzeby aprowizacyjne, nie będziemy w stanie obracać ku ugruntowaniu naszego rodzinnego i państwowego dobrobytu na dalszą przyszłość, to — „utinam falsus vates sim" — nie pomogą żadne skarbowe reformy i zarządzenia — ani szlachetne wysiłki reformatorskie naszych kierujących osobistości — a państwo nasze padnie nieodwołalnie ofiarą naszej własnej lekkomyślności, bezradnej wobec bezwstydnych zamachów zgrai zbrodniarzy ekonomicznych, rozwydrzonej dotychczasową bezkarnością i niesłychanymi, niemal bez pracy osiąganymi zyskami.

Wybiła ostatnia godzina spotęgowania wysiłków w kierunku strząśnięcia z siebie narzuconych nam kajdan lichwiarskiej niewoli — nadszedł ostatni moment rozpoczęcia samoobronnej akcji w drodze organizowania własnych — nie zawodowych i nie obliczonych na zyski — przedsiębiorstw, produkujących i dostarczających artykuły codziennej potrzeby.

Wybiła ostatnia godzina, godzina rzetelnego czynu, bo oto: „Hannibal ante portas"!

Niestety jednak, choć bolszewicko-niemiecki Hannibal zdawna już czyha przed naszemi bramami i chociaż zdawna już wisi nad naszemi głowami Damoklesowy miecz znanej szeroko po świecie sarmackiej anarchji — to jednak mimo tego wszystkiego przysłowiony polski „sclavus saltans" przebiega beztroski z balu na bal, z rautu na raut, przynajmniej energią nóg wynagradzając ubóstwo serca i duszy.

A jednak jesteśmy pono „Mesjaszem narodów“ i jednak gdzieś tam pono lała się w ponurych lasach i na stokach cytadeli krew najszlachetniejszych naszych synów — za naszą wolność, którą tak bardzo teraz lekceważymy, nie chcąc się zdobyć na bronienie jej tam nawet, gdzie własnych przez to strzeżemy korzyści.

Mieczysław Bałuk

Poglądy na zbrodnię i zbrodniarza.

Rozpoczynając omawianie tematu, pragnę na usprawiedliwienie własne zaznaczyć, że z konieczności mieć będzie formę gawędy w kole przyjaciół, po pracy dnia całego. Brak nam w Brześciu n Bugiem biblioteki i środków pomocniczych. Trzeba często zawierzyć wyłącznie pamięci.

Większość narodowości w poglądzie na zbrodnię przyłącza się do szkoły, która zbrodnię uważa za wytwór czynników socjologicznych i historycznych. Według zwolenników tej szkoły należy szukać przyczyn zbrodni w zaludnieniu, emigracji, wychowaniu, w stanie politycznym, w wojnie, militaryzmie, a nadewszystko w organizacji rodziny i w warunkach ekonomicznych. Amerykanie, Rosjanie, Anglicy, Holandczycy, Belgijczycy, hołdują tym czynnikom, jako wytworom zbrodni. Niemcy są podzieleni. *Benedikt* kładzie główny nacisk na czynnik indywidualny, *Kurella* zaś przyłączył się do włoskiej szkoły Lombrosa. *Baer* znowu domaga się, by w poglądach na zbrodnię przedewszystkiem uznano czynniki społeczne. Włosi zgrupowali się koło *Lombrosa*. O nas, Polakach, pomówimy na końcu. Przypatrzmy się tym poglądom na zbrodnię zbliska, by z nich wyprowadzić jakąś naukę dla nas, w Polsce.

Oto Włoch *Colajanni* jest jednym z tych, którzy twierdzą, że zbrodnię należy uważać za zjawisko socjologiczno-historyczne. Według niego czynnik ekonomiczny działa pośrednio przez rewolucje polityczne, przez rozwój włóczęgostwa i szerzenie się prostytucji. W krajach, w których jest podział bogactw wadliwy, które nawiedza głód i nędza, w tych krajach odruchowo natężenie zbrodniczości jest większe. Istnieje stały parallelizm między krzywą zbrodniczości z jednej strony a krzywą stanu ekonomicznego z drugiej strony. I Colajanni buduje zasadę taką: maksimum stałości i równości warunków ekonomicznych współistnieje z minimum zbrodniczości. Colajanni twierdzi dalej, że wojna i militaryzm wywołują niechęć do pracy, sprzyjają skłonnościom próżniaczym, rozbudzają nowe i nieznane przedtem potrzeby, rozpętują instynkta barbarzyńskie, uczą gardzić prawem a uwielbiać i korzyć się tylko przed pięścią i brutalną siłą — w następstwie zaś prowadzą do serwilizmu, nędzy i ucisku. Colajanni usiłował dowieść, że instytucje polityczne również mogą mieć wpływ na niektóre formy zbrodniczości. Wskazał mianowicie na przestępstwa agrarne w Irlandji, i na vendettę na Korsyce. Także religia nie chroni według niego od zbrodni krajów religijnych. Może być użyteczną, umacniającą zasady moralne, ale tylko pod warunkiem, iż będzie w zgodzie z nauką, bo w przeciwnym razie doktryny i systemy religijne szerzyć będą w każdem wyznaniu bigoterię, fanatyzm i stanowić będą niebezpieczeństwo społeczne. Czynniki, na których oparł swój pogląd, dzieli na: antropologiczne, do których zaliczył charakter, wiek, płeć, dziedziczność i rasę; na fizyczne, którym jednakże odmawia wpływu, bo zauważył te same zbrodnie wśród warunków fizycznych bardzo odmiennych, i na społeczne, które już omówiłem na początku. Oparty na statystyce doszedł Colajanni do wniosku, że wiek bynajmniej nie stoi w prawidłowym związku z występowaniem zbrodniczości, że płeć jest czynnikiem rzeczywistym, gdyż kobieta spełnia mniej przestępstw niż mężczyzna. Jako przyczynę tej różnicy podaje odmienność warunków ekonomicznych obu płci.

Zwolennikiem przyczyn socjologicznych, o ile idzie o wyjaśnienie zawiłego poglądu na zbrodnie, jest również, *Tarde*. Ale samo wyjaśnienie ujmuje odmiennie. Tarde powiedział: „wszystkie ważniejsze czyny naszego życia społecznego spełniamy pod wpływem przykładu“. Według niego naśladownictwo jest tą sprężyną poruszającą, ukrytą pod pozornie różnorodnemi pobudkami, które kierują naszą działalnością społeczną. Co właściwie Tarde rozumie, mówiąc: prawo naśladownictwa? Ludzie naśladują się wzajemnie, to jasne, a naśladują się tymbardziej im są bliżsi siebie. Często dowodnie widzimy, że urzędnicy niżsi naśladują swego przełożonego — natomiast przełożony nigdy nie ma ochoty naśladować swego podwładnego urzędnika, choćby nawet dla braku możności osądzenia przedmiotowego referowanej sprawy pozwolił się podwładnemu urzędnikowi suggiestjonować. Według tych praw rozpowszechniają się zjawiska społeczne z warstw górnych do dolnych — z miast po wsiach. Stosując te uwagi do badań nad zbrodniczością, należałoby dojść do wniosków ogólnych takich: niegdyś szły zbrodnie i występki od szlachty do ludu — dzisiaj natomiast wędrują one z miast do wsi.

Lacassagne sformułował swój pogląd na zbrodnię zwięźle. Powiedział on: „społeczeństwo każde ma takich zbrodniarzy, na jakich zasługuje“. Według niego tylko środowisko społeczne jest tym bulionem, który hoduje zbrodniczość. Zbrodniarz nabiera znaczenia dopiero wtedy, gdy znajdzie grunt podatny i odpowiedni, na którym może fermentować. Lacassagne dalej uznaje związek między pobudliwością zbrodniczą a zmianami temperatury. Zbrodnie przeciw własności skutkiem tego przeważają podczas zimy, zbrodnie zaś przeciw osobom przeważają i mnożą się z podnoszeniem się temperatury i osiągają maksimum podczas lata.

Taki mniej więcej pogląd na przyczyny powstawania zbrodni mają zwolennicy szkoły socjologicznej, społecznej.

Włoski kryminolog *Garofala* ma taki pogląd na zbrodnię. Są klasy zbrodniarzy, których zmysł moralny jest mniej lub więcej słaby i niewykształcony. Są ludzie, których cechuje niski stopień miłosierdzia i ci nie mają żadnego wstrętu do czynów okrutnych. Oni to są zdolni popełniać zbrodnie pod wpływem przesądów czy to społecznych, czy politycznych, czy też religijnych. Tych ludzi do zbrodni pobudzić może temperament gwałtowny lub alkohol.

Są znowu ludzie, których cechuje brak prawości, którzy wskutek atawizmu, lub wskutek dziedziczności i złego przykładu w wieku dziecięcym, popełniają czyny okrutne, reagując na czyn, który sami osądzają za niesłuszny.

A. Guillot dowodzi, że zbrodnia kształtuje się w sumieniu człowieka, nie określając jednakże ściśle co rozumie przez sumienie. Mówi poprostu, że zło nie opanowywa sumienia człowieka za jednym zamachem. Zło napotyka w człowieku na opór, ale postępuje jak oblegający: robi przekopy, próbuje walk częściowych, a potem przypuszcza szturm generalny. Zasadnicza przyczyna zbrodni w naszych czasach, według Guillota, w moralnej dezorganizacji rodzin robotniczych, tak często grzęznących w alkoholiźmie, w rozpuście, w poniżeniu kobiety, którą się wyszydza i wyzyskuje, w rozwiązłości, która zabija uczucia a rozwija tępy, przyziemny egoizm. Owocem tego ostatecznie jest związek souteneur'a z prostytutką.

Gouzer objaśnia zjawisko zbrodni jako ruch antifizjologiczny, odbywający się w głębi organizmu społecznego. Ruch ten jest następstwem jakiegoś czynu, który bywa wykonywany pod działaniem pewnych nieokreślonych wpływów, przez jedną lub więcej indywidualności o silnych namiętnościach i potrzebach.

Lombroso, najgłośniejszy, twierdzi, że zbrodniarz jest człowiekiem moralnie ciężko chorym, że zbrodnia jest zjawiskiem patologicznem. Według niego większość przestępców pochodzi od osobników zwyrodniałych - neuropatologicznych, alkoholików, już od kołyski pozbawionych należytego pokarmu i wychowania. Lombroso twierdzi, że poprzez długie wieki przyzwyczaili się ludzie do obarczania winowajcy tem cięższą odpowiedzialnością, im większą popełnił zbrodnię. Skutkiem tego mylnego poglądu na zbrodnię i zbrodniarza odczuwali ludzie potrzebę zemsty oraz obawę przed przestępcą pozostawionym na wolności. Skutkiem tego rodzi się w ludziach strach, który w nas budzi zbrodniarz i strach ten staje się podstawą oceny postępków zbrodniarza. Na domiar złego, według Lombrosa, nie znaleźliśmy dotychczas do walki ze złem innych środków prócz więzienia i kary śmierci. Krótko na nasze sądy o zbrodniarzach składały się do tej pory: uczucie zemsty, strachu w połączeniu ze zwyczajem, tym najpotężniejszym z naszych tyranów. Tymczasem zbrodniarz, to wytwór chorobliwy, patologiczny, typ kliniczny.

Lombroso, twórca włoskiej szkoły, ustalił nawet cechy i charakterystyczne wyglądy zbrodniarzy, których dzieli na gatunki, odpowiednio do choroby i skonności, które na tle tej choroby dziedziczy.

Np. zbrodniarz-obłąkaniec. Według Lombrosa każda grupa zboczeń umysłowych składa swoją daninę zbrodni, każda ma swoją zbrodniczość specyficzną. Gniew i jego wybuch sprawiają, że idjoci rzucają się do bójek i zabójstw. Chorzy na nadmierną wrażliwość płciową nie mają władzy nad sobą i gwałcą — widok zaś płomieni sprawia im przyjemność prawie zmysłową i dlatego popycha ich do podpalań. Dement (ogłupiały) nie dotrzymuje słowa, bo brak mu pamięci. Jeśli dementa podrażnić, spełni napewne coś gwałtownego, zbrodniczego. Obłąkane histeryczki kradną, oszukują, rzucają oszczerstwa. O ile zbrodniarze, nie dotknięci jakiemś zboczeniem umysłowem, są zawsze gwałtowni, leniwi, najlepiej czujący się w szynkach i domach rozpusty — o tyle zbrodniarze z chorobą umysłu są zwykle wstrzemięźliwi, lubią samotność, są posłuszni, pracowici i łagodni. Inne cechy ma *zbrodniarz, jako obłąkaniec moralny od urodzenia.* Są to istoty niezdolne do przystosowania się do wymagań życia społecznego. Życie tych ludzi przedstawia zbiór czynów niewłaściwych, bezmyślnych, karygodnych a niekiedy zbrodniczych. Zepsucie moralne dominuje nad całą ich istotą tak dalece, że nawet maskuje inne ujemne strony ich umysłowości. Wiedzą np. czego wymaga uczciwość, a nakazuje moralność, niestety, ich przewrotne uczucia nie odpychają ich od złego, a wcale nie ciągną do dobrego. Są to teoretycy, którzy nawet potrafią wygłaszać do drugich kazania o moralności i ideałach, jednak sami nie stosują w życiu praktycznem tych abstrakcyjnych pojęć.

Histerja i neurastenja mają również bardzo liczne ofiary. Zbrodniarz histeryk mniej więcej tak się objawia nazewnątrz. Ma ruchliwy umysł, nawet bystry umysł rzeczywistą potrzebę kłamania i jest prawie zawsze erotomanem. Kobiety i kobiety, a kiedy już nie kobiety, to mściwy, nienawidzący ogół kobiet. Mamy wokoło siebie po wojnie bardzo wielu histeryków i histeryczki. Są to na pierwszy rzut oka ludzie rozlewni, serdeczni, przesłodcy, ujmujący sobie naiwnych, a równocześnie fałszywi, intryganci, oszczercy, mściwi, zbrodniczy. Gorsze od histeryków są histeryczki. Histeryczki często oskarżają służbę o kradzież aby cieszyć się ich strapieniem, albo, żeby spowodować ich uwięzienie. Robią to dla sensacji, przez próżność kobiecą lub nienawiść. Najczęściej histeryczki oskarżają mężczyzn o zgwałcenie. Oskarżają o to nawet krewnych, bardzo często księży i lekarzy. Histeryczki są zazdrosne chorobliwie; każdy ruch męża, uśmiech, jego zbliżenie się towarzyskie do innej kobiety, wyrafinowanie fałszywie tłumaczą, wiecznie uważając męża za szubrawca, który ją zdradza oczyma, mową, rękoma, czem tylko można. Wywołują tragikomedje — bo za chwilę histeryczka przycicha i mówi najczulej do swego męża: „kotuniu, patrz, jaka to ładna suknia— czy mi dobrze w tym kapeluszu"?. Jeszcze gorzej z neurastenikami. Neurastenia jest rodzajem nerwozy i przybiera prawie tyle postaci, co histerja i jest równie skomplikowana i nieokreślona, jak ta ostatnia choroba. Wszystkie zaburzenia nerwozy cechuje pewne specjalne i odrębne znamię — mianowicie ich zależność od systemu nerwowego. Jeśli neurastenia wychodzi od zwojów mózgowych, to człowiek, dotknięty tem rodzajem choroby, opanowany jest przez depresję i przez melancholję. Ma ponure, czarne myśli i nie jest zdolnym do dłuższego wysiłku woli. Humor neurastenika jest równie zmienny, jak jego wola. W czynach jest zmienny, w poglądach niestały, uchyla się od obowiązków życia rodzinnego. Czepia się tych ludzi „idea fixe", autosuggestja, tracą pamięć, ulegają zdwojeniu osobowości.

Lombroso pragnie dowieść, że zbrodniarze, ci, według niego, dziedzicznie obciążeni chorzy, ułomni, nieszczęśliwi, już wyglądem zewnętrznym wprawne oczy badacza przestrzegają, kim są. Oto gwałciciele mają wzrok błyszczący, delikatną fizjognomię, wargi nabrzękłe. Odznaczają się często kobiecym wdziękiem, noszą włosy długie, utrefione. Mają polerowane paznogcie, dbają, by nawet ubiór miał charakter kobiecy. Rysy podobne można zauważyć i u podpalaczy. Nałogowi zabójcy mają oczy krwiste, spojrzenie szkliste, zimne, nieruchome, nos haczykowaty lub orli, zawsze duży. Długie uszy, policzki szerokie, włosy kędzierzawe, ciemne, obfite. Kły silnie rozwinięte, wargi cienkie, jednostronne skurczenie twarzy, tak, że odkrywają się kły. Mordercy, złodzieje, włamywacze mają czaszkę nieforemną, po-

tężne żuchwy, olbrzymie kości policzkowe, często lubią się tatuować i mają blizny na głowie i tułowiu. Jeśli idzie o ogólne opisanie zbrodniarzy, to Lombroso mówi, że zbrodniarze przeważnie mają uszy odstające, włosy obfite, zarost rzadki, wystające zatoki czołowe, podbródek kwadratowy i sterczący, policzki szerokie i żywą gestykulację.

Baer, rozważając tezy Lombrosa, a w tym wypadku Baer ma swoich zwolenników, twierdzi, że histerja, epilepsja i zbrodnia nie są sobie pokrewne ani w swem istnieniu, ani pod względem pochodzenia. Histerja, neurastenja, czy epilepsja są wytworem patologicznym, zaś zbrodnia, bynajmniej. Wprawdzie wszystkie one mają wspólną podstawę, to jest: zwyrodniałość, ale tylko dlatego tłómaczy się zgodność ich cech ujemnych.

Jednakże przedstawiają dwa zjawiska zupełnie różne. W poglądach na zbrodnię i zbrodniarzy, jak widzimy, jest jeszcze rozbieżność. Ostatecznie na podstawie doświadczenia wieków i badań przenikliwych a ścisłych nauka nowoczesnej kryminalistyki doszła do niezwykle poważnych wyników. Ostatnie badania kryminalistyczne dają następującą klasyfikację przestępstw:

A. *Przestępstwa zwyczaju.*

I. Dziedziczne: 1) zbrodniarz warjat, 2) zbrodniarz urodzony, 3) zbrodniarz z miłości, 4) zbrodniarz włóczęga.

II. Nabyte: 5) z zepsucia moralnego, 6) z rozstroju fizycznego, 7) z podniecenia.

B. *Przestępstwa wypadkowe:*

III. z potrzeb fizjologicznych: 8) z głodu, 9) z nędzy, 10) pasji seksualnej.

IV. Z potrzeb psychologicznych: 11) z pijaństwa, 12) potrzeby dobrobytu, zbytku, 13) na tle życia seksualnego (tyraństwa, zazdrości, szantażu miłosnego).

V. Z afektu: 14) złości, 15) nienawiści, 16) zemsty.

VI. Z uczucia psycho-socjalnego: 17) honoru indywidualnego, 18) uczucia zbiorowego (religji, polityki, sekciarstwa, przesądów).

Wynika jasno, że są tu tylko dwie kategorje zbrodniarzy: *niepoczytalni* i *nieszczęśliwi*. Istotnie, czyż prawo, psychjatrja lub psychologja wykazały w jakim stopniu człowiek, przy tak zwanych zdrowych zmysłach, jest odpowiedzialnym zarówno za czyn przestępczy, jak cnotliwy, czy bohaterski? Mam wrażenie, że człowiek zdrowy i szczęśliwy nie popełni zbrodni. Ale, z dokładnością bezwzględną odmierzyć granice winy i wysokość kary za popełnioną zbrodnię, jest trudno. Do tej pory losy podsądnego przestępcy rozstrzygają pytaniem: winien, czy nie winien? Czy nie należałoby stawiać pytań innych? Bo toleruje się np. domy gry i karty, kluby karciane, w których rozwijają się namiętności, w których przeniewierca przegrywa pieniądze, inny majątek ziemski. Jeśli się toleruje prostytucję i pozwala kobiecie, obywatelowi Republiki, legitymować się z hańby, jako źródła zarobku, dlaczego karze się za nierząd? Jeśli w nagrodę za bohaterstwo daje się zdemobilizowanym koncesję na wódkę i zamiast mnożyć chleb, w kraju mnożą się speluniki pijaństwa, dlaczego karze się tylko pijanego? Jakiem prawem moralnem się karze, nie dokładając w Polsce sił, żeby uniemożliwić nieszczęśliwemu, degeneratowi lub słabemu popełnienie przestępstw? Wyrok, jako zemsta, wszyscy prawnicy na to się godzą, jest złem niedopuszczalnem. Kara zaś, jako postrach, nie osiąga celu. Przestępca w chwili spełniania zbrodni nie uświadamia sobie, ani nie pamięta o karze, lub co najwyżej zachęca siebie w nadziei, że przebiegłość dopisze i kary uniknie. Przyszłych zaś przestępców kary nawet śmierci, jak widzimy, nie odstraszają. Naturalnie, teoretyk prawnik uśmiechnie się i powie: dobrze, jakżeż, administratorze, zamierzasz karać, jak ubezwładnić przestępców, jak zmniejszyć zbrodnie, które tyle nieszczęść, tyle klęsk przynoszą ludziom niewinnym? Zacznę, badając rzeczy, od postawienia innego pytania, mianowicie: winien, czy nie winien—powinno być zastąpione pytaniem: „chory, czy nieszczęśliwy"?.. Gdyby można uwierzyć, że kary najsroższe—śmierci, dożywotnich więzień — wyplenią w społeczeństwie ludzkiem doszczętnie nieuczciwość, to żądałbym kary śmierci za pierwsze lepsze popełnione przestępstwo. Ale nie wierzę w to, bo tysiące lat ludzkiej kultury dowiodły, że tak, jak choroba jest naturalnem zjawiskiem fizjologicznem, tak podobnie jest przestępczość zjawiskiem socjologicznem, naturalnem. W Polsce powinniśmy dać przykład nowej moralności. *Powinniśmy poprawiać człowieka.* Powinniśmy usuwać okazje przestępczości, by do minimum zmniejszyć w Ojczyźnie przestępczość. Chorób się nie da usunąć zupełnie, ale ileż to groźnym chorobom, których zaraza dziesiątkowała ludzkość, zdołała ludzka wiedza, doświadczenie i wola, stępić ostrze zatrute, dając w zamian uodpornionym ludziom zdrowie? Należy podnieść dobrobyt, zorganizować rodzinę, dom, szkołę, podnieść hygjenę a nieszczęście chorób się zmniejszy. Taksamo należy walczyć ze brodnią.

Wiem, że człowiek ma biedną, słabą naturę i jest pełen namiętności, które go pchają do zboczeń i wykroczeń i wiem, że niema ani jednej epoki w historji ludzkości wolnej od przestępstw. To prawdę—i wiem również, że o idealnem społeczeństwie można tylko marzyć. Ale, jestem głęboko przekonany, że, mimo wszystko, człowieka można prowadzić, wychowywać, poprawiać, uszlachetniać,—lub, jeśli chory, izolować.

W Polsce bardzo dużo przestępstw pochodzi z nędzy lub próżniactwa. Dlatego należy tępić w Polsce nędzę robotami publicznemi, ubezpieczeniem, emeryturą państwową starości, ułatwieniem odżywiania się, szkołą, państwowem wychowaniem dzieci biednych. Znieść trzeba pijaństwo masowe, nagminne, jakie się widzi w Polsce. Oficjalnie należy wstrzymać nadmierną produkcję spirytusu. Budżet państwa nie powinien wykazywać specjalnych dochodów i podatków z rozpijania nieszczęśliwego narodu. Pijaństwo i analfabetyzm w Polsce są groźniejszym stokroć wrogiem niepodległości i trwałości państwowej Polski, aniżeli każdy wróg zewnętrzny. Degeneratów należy w Polsce izolować. W jakims kantonie w Szwajcarji i w stanie Indiana, w północnej Ameryce, poszli tak daleko w izolacji degeneratów, że poddano kastracji epileptyków, syfilityków, nieuleczalnych warjatów, by nie mogli przekazywać swych chorób na potomstwo, — gdyż stwierdzonem jest niezbicie, że potomkowie takich rodziców rodzą się ze skłonnościami zbrodniczemi. Należy znieść prostytucję! Także znieść należy w Polsce żebractwo i włóczęgostwo. Gmina powinna utrzymać naprawde biednych ludzi, również nędzarzy i chorych. Gmina powinna znać dokładnie kto zasługuje na miano

biednego i na tę pomoc. Kto bowiem może pracować, do końca wyłącznie z pracy powinien siebie utrzymać a nie wyciągać rękę po jałmużnę. Budować należy szpitale i przytułki dla obłąkanych, epileptyków, kretynów, idjotów, suchotników, którzy najprędzej wpadają w przestępczość i płodzą przestępców. Wysokie podatki należy nakładać na starych kawalerów, tych groźnych niszczycieli życia, serca i skiśniałych malkotentów. Z tą samą siłą należy tępić truciznę pornografji. Szkoły, które na gwałt należy budować i uposażyć, należy zabezpieczyć przez wytrawną opiekę lekarską i przez szerzenie hygieny i wiedzy krytycznej. Myślę, że propaganda przez skautyzm, dobra szkoła, przymusowe ubezpieczenie, spopularyzowanie hygjeny, wysokie podatki na bezżennych, zniesienie prostytucji i ograniczenie wytwarzania alkoholu wpłyną na zmniejszenie przestępczości.

Zaś domy poprawcze, zakłady pracy dla karanych, kolonje przestępców skazanych na przymus ciężkiej pracy, powinny być zaopatrywane we wpływy moralne, odpowiednią lekturę oraz w odpowiednich ludzi, których się postawi na czele takich zakładów. Skazany nie powinien w takim zakładzie dziczeć, ani bardziej jeszcze demoralizować się, przeciwnie, musi się tam uspołeczniać.

Nie należy tracić nadziei na uzdrowienie moralne ludzkości, które kiedyś przyjdzie. Stawiamy pierwsze kroki w odbudowanej Ojczyźnie i mamy czas na doskonalenie gatunku. Człowiek robi olbrzymie postępy!

Dr. Fr. Foryś

Z powodu stłumienia księgosuszu.

Na skutek pomyślnie zakończonej akcji tępienia księgosuszu na terenie Województwa Poleskiego, Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych nadesłało pod adresem Inspektoratu Weterynarji Województwa Poleskiego następujące pisma w uznaniu zasług dla lekarzy, urzędników i sanitarjuszów Inspektoratu, zajętych przy zwalczaniu tej epidemji:

1.

„Do

Pana Marka Pęskiego
Zastępcy Wojewódzkiego
Inspektora Weterynaryjnego.

w Brześciu n|B.

W uznaniu zasług, jakie Pan położył dla Państwa, pracując wśród bardzo trudnych warunków i z prawdziwem poświęceniem się w akcji tępienia księgosuszu, miło mi jest wyrazić Panu za to moje podziękowanie.

Minister:
(—) *Raczyński m. p.*"

2.

„Do Pana

Jana Kurka, Antoniego Korsaka, Benjamina Nikolskiego, Anatola Chołodowicza, Lekarzy Weterynaryjnych.

Borysa Popowa Studenta Filozofji, Anatola Kocha Studenta Weterynarji.

Florjana Janiszewskiego, Franciszka Zielińskiego, Marcelego Bolesty, Aleksandra Seremento, Sanitarjuszy weterynaryjnych.

w Województwie Poleskiem.

W uznaniu zasług, jakie Pan położył dla Państwa, biorąc wśród bardzo trudnych warunków i z prawdziwem poświęceniem się czynny udział w akcji tępienia księgosuszu, miło mi jest wyrazić Panu za to moje podziękowanie.

Za Ministra:
(-) *Dr. Dalkiewicz m. p.*
Dyrektor Departamentu".

Jednocześnie, na wniosek p. Wojewody, Minist. Rol. i Dóbr Państw. poleciło wypłacić z funduszu „księgosuszowego" remunerację następującym pracownikom, zajętym przy akcji tępienia księgosuszu:

1) Pęskiemu Markowi zastępcy Woj. Insper. Weter.	70.000 mk.
2) Wyrzykowskiemu Józefowi lekarz. weter. pow. Brzesk. . . .	40.000 „
3) Kałuckiemu Franciszkowi sekretarzowi Woj. Insp. Wet. . .	25.000 „
4) Wojniłowiczównie Stefanji maszynistce	10.000 „
5) Kurciszównie Józefie kancel.	13.000 „
6) Paszkiewiczowi Mikołajowi pracown. rachunkowemu. . . .	12.000 „
7) Nikolskiemu Benjaminowi lek. weter. w Leninie . . - .	25.000 „
8) Chudziakowi Józefowi lek. wet. star. Włodawskiego	25.000 „
9) Kurkowi Janowi lek. weteryn. w Brzeżanach	25.000 „
10) Seremento Aleksandrowi sanitarjuszowi weterynarji . . .	10.000 „
11) Zielińskiemu Franciszkowi sanitarjuszowi weterynarji . . .	10.000 „
12) Boleście Marcelemu sanitarjuszowi weterynarji	10.000 „
13) Janiszewskiemu Florjanowi sanitarjuszowi weterynarji . . .	15.000 „

Ogłoszenia o zagubionych dokumentach.

Zaginęła legitymacja № 827 na imię **Sergjusza Gryciuka.**

Zaginęła legitymacja na imię **Hersza Lejby Kruka** zamieszk. w Kamieniu-Koszyrskim.

Zaginął paszport zagraniczny, wydany przez Z. T. P. i E. na imię **Basi Niekrycz**, zam. w Leninie, pow. Łuninieckiego.

Zaginęły: legitymacja i zaświadczenie żółtego koloru na prawo przebywania w strefie nadgranicznej, wydane przez Starostwo Łunínieckie na imię **Chai Konik** zam. w Leninie tegoż powiatu.

Zaginęła legitymacja wydana przez Nacz V Rej. pow. Łunínieckiego na imię **Froima Gloubermana**, zamieszk. w Stolinie.

Zaginęła legitymacja wydana przez Nacz. II Rej. pow. Łuniuieckiego na imię **Estery Zamwiel**, zam. we wsi i gm. Czuczewicze pow. Łuniniecki.

Zaginęła legitymacja № 43 wydana przez Nacz. I Rej. pow. Łunínieckiego na imię **Frejdy Hekelman**, zamieszk. w Łunińcu.

Zaginęła legitymacja wydana przez Nacz. V Rej. pow. Łunínieckiego na imię **Szlomy Polaka** zamieszk. w Stolinie.

Skradziono legitymację № 285, wydaną przez Nacz. II Rej. pow. Kobryńskiego' na imię **Michała Kraczko.**

Zaginęła legitymacja № 1564 wydana przez St-wo Sarneńskie na imię **Borucha Frydmana.**

Zaginęła metryka № 2 wydana przez proboszcza prawosławnej parafji w Horodnie na imię **Artemja Szelesta**, zam. w Łunińcu.

Skradziono legitymację № 480 wydaną przez Nacz. IV. Rej. pow. Łunínieckiego na imię **Mowszy Durczyna**, zam. w Dawidgródku.

Zaginęła legitymacja № 380 wydana przez St-wo Sarneńskie na imię **Aleksieja Skripnika.**

Zaginęło zaświadczenie № 1003 wydane przez Urząd gm. Lenińskiej na imię **Izaaka Rabinowicza**, zam. w Bereźniakach gm. Lenińskiej pow. Łunínieckiego.

Skradziono paszport zagraniczny № 2 serja 004815 wydany przez St-wo Łunínieckie na imię **Echiela-Heli Gorelika** zam. w Kożangródku pow. Łunínieckiego.

Zaginęła legitymacja № 2197 wydana przez K-dę Policji w Łunińcu na imię **Dawida Ditkowicza**, zamieszk. w Łunińcu.

Zaginęła legitymanja № 1060/1372 wydana przez K-dę Policji w Brześciu na imię **Josela Festmana**, zamieszk. w Brześciu n/B.

Zaginęła legitymacja № 223 wydana przez K-dę Policji w Łunińcu na imię **Mikołaja Dynieckiego.**

Zaginęła legitymacja № 205 wydana przez K-dę Policji w Łunińcu na imię **Aleksego Miszkowa** zamieszk. tamże.

Zaginęła legitymacja № 845 wydana przez Nacz. IV Rej. pow. Łunínieckiego na imię **Jana Bielikowicza** zam. w Płotnicy tegoż powiatu.

Zaginęła legitymacja № 892 wydana przez K-dę Policji w Łunińcu na imię **Stefana Jaryga**, zamieszk. w Łunińcu.

Zaginęła legitymacja № 1188 wydana przez Nacz. V Rej. pow. Łunínieckiego na imię **Kolmana Wołyńskiego** zam. w Stolinie.

Skradziono legitymację № 376 wydaną przez Nacz. I Rej. pow. Łunínieckiego na imię **Chai Akerman**, zam. w Łunińcu.

Zaginęła legitymacja wydana przez K-dę Policji w Łunińcu na imię **Jana Iwaszko**, zam. w. Łunińcu.

Zaginęło zaświadczenie № 2526 żółtego koloru na prawo zamieszkiwania w strefie nadgranicznej wydane przez St-wo Łunínieckie na imię **Benjamina Majkona** zam. w Leninie.

Zaginęła legitymacja wydana przez Nacz. Rej. I pow. Łunínieckiego na imię **Srula-Chaima Pińskiego** zam. w Łunińcu.

Skradziono legitymację № 580 wydaną przez St-wo Łunínieckie na imię **Akuliny Kaniwega** zam. w Łunińcu.

Zaginął dowód osobisty № 2550 wydany przez Nacz. II Rej. pow. Drohiczyńskiego na imię **Nikifora Romanowicza**. zam. w m. Motole.

Skradziono legitymację № 77 wydaną przez Nacz. Rej. w Berezie Kartuskiej pow. Prużańskiego na imię **Jana Boruszka**, zam. we wsi. Tychny pow. Prużańskiego.

Skradziono legitymację № 857 wydaną przez K-dę Policji w Prużanie na imię **Geni Jabłonowicz**, zam. w Prużanie.

Skradziono dowód osobisty wydany przez St-wo Brzeskie na imię **Piotra Olesika**, zamieszk. we wsi Zburaż gm. Małoryta pow. Brzeski.

Zaginęła karta na broń myśliwską i karta łowiecka № 56/2414 wydane przez St-wo Prużańskie na imię **Leona Szyszko** zamieszk. w folw. Kamienica, gm. Szenie.

Zaginął paszport na imię **Piotra Aleksiejuka** zam. w Brześciu Kijowska Słob. № 5.

Zaginął paszport na imię **Dwojry Jabłońskiej**, zam. w Brześciu Sienkiewicza 43.

Zaginął dowód osobisty wydany przez St-wo Kamień Koszyrski na imię **Sary Kawenberg**, zamieszk. w Kamieniu Koszyrskim.

Zaginął dowód osobisty № 60 wydany przez Stację Kontrolną w Równem na imię **Konstantego Doraszka.**

Zaginął paszport na imię **Szlomy Wajnmana**. zam. w Brześciu Białostocka 60.

Zaginął paszport na imię **Aleksego Hajnana**, zam. w Rokitnicy pow. Kobryńskiego.

Zaginął paszport niemiecki № 5086 na imię **Chaima Chochomana**, zam. w Brześciu, Szeroka 119.

Zaginął paszport na imię **Możesa Raszberga** zam. w Brześciu.

Zaginęła metryka wydana przez Rabina państw. na imię **Dawida Kagana**, zam. w Brześciu Topolowa 12.

Zaginął wykaz odbiorczy drzewa opałowego na 181 mp. od str. 42 do 48 włącznie №№ Stosów od 794 do 926 włącznie. Znalazca zechce zwrócić wykaz pod adresem Nadleśnictwa Brzeskiego w Brześciu n/B. 3-go Maja 22.

Zaginął dowód osobisty № 432 wydany przez Nacz. I Rej. pow. Drohiczyńskiego na imię **Pelty Smaranowicz**, zamieszk. w maj. Konin, pow. Drohiczyńskiego.

Zaginął paszport wydany przez K-ndę Policji w Pińsku na imię **Bronisława Ulitki**, zam. w Brześciu Mikołajewska 10.

Skradziono nast. dokumenty wydane na imię **Romana Billewicza-Stankiewicza**, zam. w Drohiczynie: dekret nominacyjny Min. Spr. Wew. № II/10734 3, zaświadczenie St-wa Drohiczyńskiego № II-575/1 i paszport okupacyjny.

Zaginęła legitymacja № 1477 wydana przez Nacz. I Rej. St-wa Prużańskiego na imię **Romana Popławskiego** zamieszk. w Zasimowiczach gm. Szenie, pow. Prużańskiego.

Zaginęła legitymacja № 167 wydana przez K-dę Policji w Prużanie na imię **Gołdy Kac**, zamieszk. w Prużanie.

Zaginęło zaświadczenie koloru żółtego wydane przez St-wo Łuninieckie na prawo przebywania w strefie nadgranicznej na imię **Grzegorza Steczyka**, zam. we wsi Moroczy, gm. Luninskiej.

Zaginęła legitymacja № 154 wydana przez Nacz. II Rej. pow. Kobryńskiego na imię **Rafaela Wigutowa**.

Zaginęła legitymacja № 582 wydana przez Nacz. I Rej. pow. Drohiczyńskiego na imię **Teodora Gruszko** zam. w Popinie gm Ossowieckiej, pow. Drohiczyńskiego.

Zaginęły: karta demobilizacyjna, karta kwalifikacyjna i protokół o nadaniu ziemi wydany przez P. K. U. w Kamieniu Koszyrskim na imię **Adama Leśniaka**, zam. w maj. Skomorochy pow. Kamień-Koszyrski.

Zaginęła legitymacja № 1921 wydana przez St-wo Kamień Koszyrskie na imię **Józefa Kleina**, zam. w Kamieniu Koszyrskim.

Zaginęła legitymacja № 1950 wydana przez Nacz. II Rej. pow. Drohiczyńskiego na imię **Arona Lejba Rubacha**, zam. w Janowie pow. Drohiczyńskiego.

Zaginęła legitymacja № 42 wydana przez St-wo Kamień-Koszyrskie na imię **Siergieja Kuźmicza** zam. we wsi Wielki Obryz gm. Borowno.

Zaginęła legitymacja № 1237 wydana przez K-dę Policji w Prużanie na imię **Grzegorza Januszkiewicza**, zam. w Prużanie.

Zaginęła legitymacja № 2942 wydana przez K-dę Policji w Prużanie na imię **Róży Borejsza**, zam. w Prużanie.

Zaginęła legitymacja № 2506 wydana przez St-wo Prużańskie na imię **Jana Ilimenczuka**. zamieszk. w Mikołajewiczach pow. Prużańskiego.

Zaginęła legitymacja wydana przez Nacz. I Rej. pow. Sarneńskiego na imię **Nuchima Hendlera**.

Zaginęła legitymacja wydana przez Nacz. II Rej. pow. Sarneńskiego na imię **Jankiela Orepera.**

Zaginęła legitymacja № 3131 wydana przez St-wo Sarneńskie na imię **Jochy Motorin**.

Zaginęła legitymacja № 105 wydana przez St-wo Sarneńskie na imię **Arona Sigana**.

Zaginęła legitymacja wydana przez Nacz. II Rej. pow. Sarneńskiego na imię **Frenkiela Szmerda.**

Zaginęła legitymacja wydana przez Starostwo Sarneńskie na imię **Hersza Grinberga**.

Zaginęła legitymacja № 2499 wydana przez St-wo Prużańskie na imię **Andrzeja Klima**, zamieszk. we wsi Czachec gm. Szenie.

Zaginęła legitymacja № 1829 wydana przez Nacz. I Rej. pow. Kamień Koszyrskiego na imię **Jewdokji Greczkowskiej**, zam. we wsi Wyderta gm. Wielka Głusza.

Zaginęła legitymacja na imię **Stanisława Góralczykowa.**

Skradziono zaświadczenie № 1730 wydane przez Urząd gm. Turniańskiej pow. Brzeskiego na imię **Piotra Rachleja** zam. w Oleszkowiczach.

Skradziono legitymację wydaną przez Urząd gm. w Domaczewie pow. Brzeskiego na imę **Zdzisława Ojera** zam. w Domaczewie.

Skradziono legitymację wydaną przez Wydział Budż. Gosp. Polesk. Urzędu Wojewódzkiego na imię **Konstantego Worobjewa**, woźnego tegoż urzędu, oraz dowód osobisty wydany przez policję rosyjską w Brześciu w 1917 roku.

Zaginęła legitymacja № 264 wydana przez K-dę Policji w Prużanie na imię **Wieńczysława Orzepowskiego**, zam. w Prużanie.

Skradziono legitymację wydaną przez Nacz. IV Rej. pow. Kobryńskiego na imię **Grzegorza Łóżko,** sołtysa wsi Hoszewo gm. Chomskiej.

Zaginęła legitymacja № 102 wydana przez K-dę Policji w Prużanie na imię **Abrama Rudnickiego** zamieszk. w Prużanie.

Skradziono legitymację wydaną przez Nacz. IV Rej. pow. Łuninieckiego na imię **Abrama Chejfeca**, zam. w Łachwie.

Zaginęła legitymacja wydana przez Nacz. I Rej. pow. Brzeskiego na imię **Noty Gold,** zam. w Wysokiem Lit.

Zaginął paszport № 1197 wydany przez St-wo Brzeskie na imię **Zelika Brawermana**, zamieszk. w Brześciu.

OGŁOSZENIE.

Wojewódzki Urząd **Zdrowia** w Brześciu n/B. zawiadamia Izraelickie Towarzystwo „BIKURCHOLEM" w Brześciu n/B., aby w terminie 6 miesięcy zgłosiło się do tutejszego Urzędu celem uruchomienia swej apteki—o ile w terminie oznaczonym osoby interesowane nie zgłoszą się, koncesja na aptekę w m. Brześciu będzie unieważniona.

Dr. Pólikowski

Dyrektor

Wojew. Urz. Zdrowia Publiczn.

KONKURS

NA DZIERŻAWĘ POLOWAŃ.

Nadleśnictwo Brzeskie ogłasza niniejszym konkurs na dzierżawę polowań na niżej wskazanych terenach Nadleśnictwa, z uwzględnieniem obecnego podziału administracyjnego.

NAZWA OBJEKTU	Od stacji kolejowej	Klm.	Przestrzeń ha	Cena minimalna za rok	Termin dzierżawy
Okręg Kamieniecki . . .	Kamienica	3	3545	40.000	6 lat
„ Faustynowski . . .	Zakrucin	2	2750	55.000	6 „
„ Szebryński	Brześć Centralny	12	1510	45.000	6 „
„ Porzczyński . . .	Zakrucin	4	800	40.000	6 „
„ Miedniański . . . } „ Radeski . . . . . }	Dubica	3	6394	250.000	6 „

Wyszczególnione objekty mogą być wydzierżawione poszczególnym osobom oddzielnie lub jako całość.

Oferty, opatrzone w opłatę stemplową z dokładnie wskazanym adresem oferenta oraz z dołączonym kwitem na złożone wadjum w wysokości 20% od oferowanego rocznego czynszu, winny być przesłane w opieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na dzierżawę polowania . . . .“ do Nadleśnictwa Brzeskiego w Brześciu n|B. ul. 3-go Maja 22.

Otwarcie ofert nastąpi w Nadleśnictwie Brzeskiem w dniu 15-go maja r. b. o godz. 12--ej.

O rezultatach oferenci, którzy przy konkursie utrzymają się, zostaną powiadomieni piśmiennie.

Nieuwzględnione oferty pozostaną bez odpowiedzi.

Wadjum składać należy w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej na R-k Zarz. Okr. Leś. Państw. w Białowieży.

Nadleśnictwo zastrzega sobie prawo oddania wyżej wymienionych objektów łowieckich w dzierżawę, bez względu na wyniki konkursu, osobie względnie Towarzystwu, przedstawiającemu sobą większe gwarancje prowadzenia racjonalnego gospodarstwa łowieckiego.

Szczegółowe warunki konkursu do przejrzenia w godzinach od 10-tej do 2-giej p. p. z wyjątkiem niedziel i świąt w wymienionem Nadleśnictwie.

Nadleśnictwo Brzeskie.

TŁOCZONO W DRUKARNI DOWÓDZTWA OKRĘGU KORPUSU Nr. IX. BRZEŚĆ N/B.